

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
26 czerwca 2020
nr 48 (LXXV)
cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI
USILNIE PRACUJĄ
DLA KULTURY
STR. 2-3



REGION
TU ŻYCIE POLAKÓW
KWITNIE
STR. 4



SZKOLNICTWO
ABC EDUKACJI
XXI WIEKU
STR. 7



Jak szkoły wracają do życia

WYDARZENIE: Konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołłejko-Chwastowicz, odwiedziła w czwartek polskie placówki oświatowe w Trzyńcu. Przyjechała na zaproszenie władz miasta. – Chciałyśmy sprawdzić z panią prezydent, jak jednostki budżetowe miasta radzą sobie z powrotem do normalności – powiedziała konsul.

Danuta Chlup

Dyplomata w towarzystwie prezydent Trzyńca, Věry Palkovskiej oraz kierowniczkę Wydziału Szkolnictwa, Vladimíry Kacířovej, odwiedziła przedszkole w Lesnej Dolnej, szkołę podstawową przy ul. Dworcowej oraz przedszkole i szkołę w Oldrzychowicach. Wszystkie te placówki wchodzi w skład Polskiej Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Gustawa Przeczka. We wszystkich przeprowadzono w ub. latach szeroko zakrojone inwestycje, których koszty częściowo pokryły dotacje z regionalnych programów operacyjnych, a częściowo organ założycielski, którym jest miasto Trzyniec.

Piękną kolorową elewacją przywitała gości przedszkole „Miś” w Lesnej. Kierowniczka Danuta Wojnar przybliżyła wykonane prace remontowe za pomocą galerii zdjęć robionych podczas poszczególnych etapów.

– Od 2016 do 2018 roku trwał remont wnętrz, a na koniec remont całej elewacji. Także ogród mamy powiększony o trzysta metrów kwadratowych – mówiła Wojnar. Dodała, że do przedszkola uczęszcza 25 dzieci. Zainteresowanie jest duże, lecz więcej dzieci już się nie zmieści.

Drugim przystankiem była podstawówka w Trzyńcu I. Wicedyrektor Agnieszka Kulig zaprosiła gości do dwóch nowych klasopracowni

– informatyczno-językowej oraz biologiczno-geograficznej, które zostały oddane do użytku zaledwie miesiąc przed zamknięciem szkół z powodu koronawirusa. Z tego powodu uczniowie do tej pory niewiele z nich skorzystali. – Teraz, po powrocie do szkoły, miały tu zajęcia dzieci z pierwszego stopnia. Mamy nadzieję, że we wrześniu wszystko się już ureguluje i klasopracownie będą w pełni wykorzystywane – powiedziała wicedyrektorka.

W trzynieckiej podstawówce konsul Wołłejko-Chwastowicz oraz prezydent Palkovská pasowały ponadto pierwszoklasistów na czytelników. Równocześnie przekonały się na własne oczy, jak wygląda lekcja, która odbywa się co prawda normalnie w klasie, ale część uczniów bierze w niej zdalny udział za pośrednictwem Internetu. Świeżo upieczeni czytelnicy otrzymali, prócz innych upominków, po dwie polskie książki: jedną z Konsulatu, drugą zakupioną przez szkołę z funduszy pochodzących z „Bonu Pierwszoklasisty”. Także dzieci uczące się w domu zostały pasowane, a jeden z chłopców przeczytał w ich imieniu przyrzeczenie rycerza książki.

O tym, jak wyglądają zajęcia w szkole i przedszkolu w nietypowej sytuacji, Wołłejko-Chwastowicz przekonała się także w przedszkolu i szkole w Oldrzychowicach.

Konsul przyznała, że to nie była jej pierwsza wizyta w trzynieckich placówkach. Już dawniej odwie-



• Konsul Izabella Wołłejko-Chwastowicz wręcza książki pierwszoklasistom. Fot. DANUTA CHLUP

dziła Oldrzychowice oraz szkołę w Trzyńcu I – po zakończeniu budowy nowej sali gimnastycznej.

– Dzisiaj przyjechałam na zaproszenie pani prezydent. Chciałyśmy sprawdzić, jak jednostki budżetowe miasta radzą sobie z powrotem do normalności. Szkoły i przedszkola

mają bardzo ważne zadanie, jeśli chodzi o zabezpieczenie zdrowia dzieci. Chciałyśmy stwierdzić, jak to w Trzyńcu funkcjonuje i muszę przyznać, że jestem bardzo zadowolona z podejścia i rozwiązywania tych problemów przez kierownictwo szkoły i przedszkoli – podsu-

mowała wizytę Izabella Wołłejko-Chwastowicz.

Pod wspólną dyrekcją pracuje w Trzyńcu osiem polskich szkół i przedszkoli – prócz wymienionych są to szkoła na Tarasie oraz przedszkola przy ul. SNP, Štefánika i w Nieborach. ▲

Chcą utrzymać Wydział

Wydział Lekarski jest bardzo potrzebny regionowi. Przedstawiciele władz wojewódzkich, Uniwersytetu Ostrawskiego, szpitali i ubezpieczalni zdrowotnych podpisali w środę deklarację, w której zobowiązują się zrobić maksimum, aby utrzymać Wydział. Po dziesięciu latach od założenia Wydział Lekarski ma problemy z otrzymaniem nowej akredytacji. Jeżeli Narodowy Urząd ds. Akre-

dytacji jej nie przyzna, uczelnia nie będzie mogła przyjmować nowych studentów na kierunek lekarski.

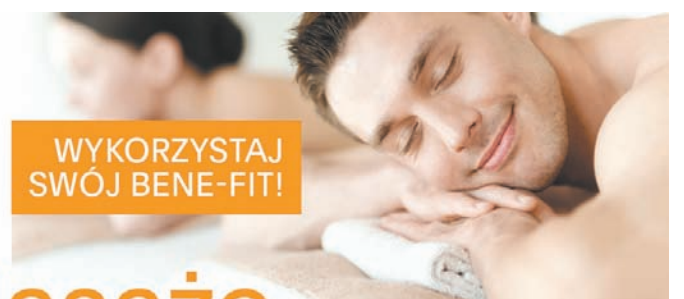
– Region się starzeje, a lekarze razem z nim. Brakuje dziesiątek lekarzy. Istnienie i stabilną pozycję Wydziału Lekarskiego uważam za kluczowy warunek funkcjonowania służby zdrowia w województwie morawsko-śląskim – powiedział Jiří Havrlant, dyrektor

Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. Podkreślił, że studenci medycyny mają w szpitalu bardzo dobre zaplecze do odbywania praktyk.

Jan Lata, rektor Uniwersytetu Ostrawskiego, zwrócił uwagę na to, że brakujących lekarzy zastępują często pracownicy z innych krajów, także absolwenci uniwersytetów spoza Unii Europejskiej, których jakość nie jest w Czechach znana.

(dc)

REKLAMA



WYKORZYSTAJ
SWÓJ BENE-FIT!

Masaże

+420 736 626 848

sport vitality

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

Obok górników drugą grupą masowo testowaną obecnie w Polsce na obecność COVID-19 są ludzie, którzy wybierają się do sanatoriów. Każdy z nich musi przejść takie badanie i na początku tygodnia na ponad 2 tysięcy wykonanych testów wynik pozytywny odnotowano u dziesięciu osób. Mimo małej skali problemu, zdaniem polskiego Ministerstwa Zdrowia (czeskiego zresztą też) druga fala epidemii koronawirusa nieuchronnie się u nas pojawi, a nadejście jesienią – wraz z sezonem grypowym. Władze już teraz przygotowują się na taki scenariusz, a minister Łukasz Szumowski uważa, że jesienią zakażeń może być więcej niż obecnie. Mimo to polski rząd nie rozważa drugiego „lockdownu” (choć pewnie powrócą obowiązkowe maseczki), niestety nie wspomina też nic o granicach. Z drugiej jednak strony, dla ludzi żyjących na pograniczu nie ma znaczenia, czy granicę zamkną władze Polski, Czech czy Słowacji.

A swoją drogą niesamowicie, jak szybko nasz świat popękał. Niedawno ponownie przeszedłem do Czeskiego Cieszyna granicznym mostem Wolności. Na widok mundurowych wróciły wspomnienia z lat. 80. i 90. XX wieku. Oczywiście dziś jest inaczej, ale zastanawiałem się, która sytuacja jest u nas normalną. Ta, w której granica jest zamknięta i pilnowana, czy ta, kiedy granicy na Olzie nie widać. Do tego na początku roku (na swoje nieszczęście) kupiłem bilety lotnicze do Gruzji i teraz jestem w kropce. Gruzja otwiera się na zagranicznych turystów 1 lipca, ale towarzyszy temu chaos podobny do tego, jakiego byliśmy świadkami niedawno na naszej czesko-polskiej granicy. Choć za mojego życia wprowadzono nad Wisłą stan wojenny, później upadł komunizm, a Polska i Czechy stały się członkami Unii Europejskiej i NATO, dopiero teraz przekonuję się, że stwierdzenie „obys żył w ciekawych czasach” w rzeczywistości jest chińskim przekleństwem. Nie chodzi jednak o to, że czyjeś wczasy nie dojdą do skutku, ale o to, że koronawirus wywołał zmiany, na które nie jesteśmy przygotowani. Wiele rzeczy musimy teraz zmieniać i definiować na nowo, tymczasem sprawy nie ułatwia fakt, że obecny kryzys jest zupełnie inny niż poprzednie. Nie wywołały go bowiem błędy w polityce gospodarczej czy korekta nierównowag rynkowych. W najnowszej historii nie było podobnej sytuacji, stąd tak dużo zamętu, a nam wszystkim brakujące wzorców zachowań. I dziś zupełnie nie wiadomo, kiedy to się skończy.

W OBIEKTYWIE...



• W Brennej przy ulicy Góreckiej (rejon szkoły) powstała atrakcja dla uczniów. Gdy tylko szkolne ławy znów się zapełnią, lekcje przyrodnicze będą mogły odbywać się w ogrodzie zielin, który został przygotowany w ramach transgranicznego projektu. Partnerem Ośrodka Promocji, Kultury i Sportu w Brennej była słowacka gmina Babin (powiat namiestowski).

Fot. ARC

CYTAT NA DZIŚ



Prof. Leszek Czupryniak,
diabetolog z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, dla Polskiej Agencji Prasowej

Cukier w diecie nie jest nam potrzebny, sprzyja jedynie otyłości, powinien być nawet zakazany. Aby zmniejszyć jego spożycie, należy go nawet opodatkować, bardziej niż alkohol

DZIŚ...

26

czerwca 2020

Imieniny obchodzą:

Jan, Paweł

Wschód słońca: 4.38

Zachód słońca: 20.57

Do końca roku: 188 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Pomocy Ofiarom Tortur

Przysłowia:

„Czerwiec mokry po

zimnym maju, chłopom

w jesieni będzie jak w maju”

JUTRO...

27

czerwca 2020

Imieniny obchodzą:

Maria, Władysław

Wschód słońca: 4.39

Zachód słońca: 20.57

Do końca roku: 187 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Walki z Cukrzycą

Przysłowia:

„Czerwiec się czerwieni –

będzie dość w kieszeni”

POJUTRZE...

28

czerwca 2020

Imieniny obchodzą:

Ireneusz, Leon

Wschód słońca: 4.39

Zachód słońca: 20.57

Do końca roku: 186 dni

(Nie)typowe święta:

Święto Marynarki

Wojennej

Narodowy Dzień Pamięci

Poznańskiego Czerwca

1956

Przysłowia:

„Czerwiec grudniową

ogrodę głosi, lipiec dla

stycznia wróżbę przynosi”

POGODA

piątek



dzień: 17 do 22 C

noc: 22 do 19 C

wiatr: 2-3 m/s

sobota



dzień: 17 do 24 C

noc: 21 do 19 C

wiatr: 4-5 m/s

niedziela



dzień: 19 do 26 C

noc: 24 do 19 C

wiatr: 1-3 m/s

Usilnie pracują

Władze Karwiny uhonorowały w poniedziałek osobistości kultury. Doceniły całokształt działalności, jak i wybitne osiągnięcia artystyczne. Wśród wyróżnionych są działacze PZKO oraz polska bibliotekarka.

Danuta Chlup

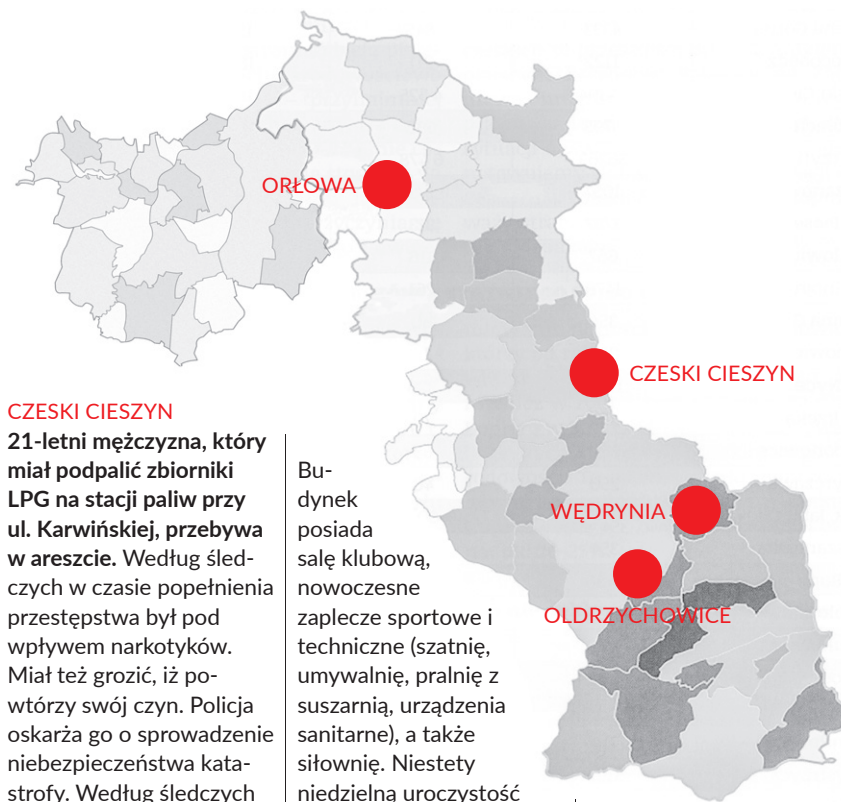
Nawnie kultury działa w Karwinie cały szereg osób, które nie są medialnie znane, pomimo że odwalają kawał roboty. Widać wysiłek, który w to wkładają. Bardzo się cieszę, że mogłem im dzisiaj podziękować w imieniu miasta i przekazać Dyplomy Pamiątkowe Zarządu Miasta – powiedział wiceprezydent, Andrzej Bizoń.

Kamila Hładká została odznaczona za wybitne osiągnięcie artystyczne.



ne. Jest autorką książki „Hornické vdovy” („Górnické wdovy”) – zbioru autentycznych wywiadów, w którym

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN

21-letni mężczyzna, który miał podpalić zbiorniki LPG na stacji paliw przy ul. Karwińskiej, przebywa w areszcie. Według śledczych w czasie popełnienia przestępstwa był pod wpływem narkotyków. Miał też grozić, iż powtórzy swój czyn. Policja oskarża go o spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy. Według śledczych oskarżony bezskutecznie próbował zapalić paliwo w dyszach pistoletów do tankowania, a następnie podpalił gaz w dwóch zbiornikach LPG. Istniało wówczas realne zagrożenie wybuchem zbiorników ciśnieniowych z tragicznymi konsekwencjami dla życia i zdrowia. (wik)

OLDRZYCHOWICE

Przy boisku piłkarskim TJ Oldrzychowice zaczęło działać nowe centrum sportowo-rekreacyjne. Uroczyste otwarcie obiektu, który pomoże mieszkańcom aktywnie zagospodarować wolny czas, nastąpiło w niedzielę.

Budynek posiada salę klubową, nowoczesne zaplecze sportowe i techniczne (szatnię, umywalnię, pralnię z suszarnią, urządzenia sanitarne), a także siłownię. Niestety niedzielą uroczystość jego oficjalnego otwarcia popsuła deszczowa pogoda. (wik)

ORŁOWA

W tym tygodniu rozpoczęły się prace związane z budową w parku leśnym ścieżki edukacyjnej dla dzieci. Przybliży ona najmłodszemu życiu lasu w zabawny i interaktywny sposób. Będzie się składała z 12 paneli informujących o miejscowej faunie i florze, które mają zawierać elementy wizualne, tekstowe, dotykowe i czysto rozrywkowe. Termin ukończenia dydaktycznego szlaku wyznaczono na 30 czerwca. Koszt inwestycji

CZESKI CIESZYN

WĘDRYNIA

OLDRZYCHOWICE

to prawie 200 tysięcy koron. (wik)

WĘDRYNIA

W gminie funkcjonuje pierwsza mała darmowa biblioteka. Realizatorami i sponsorami przedsięwzięcia są Daniela i Kevin Dicksonowie. Ich „przydrożna” biblioteczka kosztowała ok. 1500 koron, a została zrobiona z odpadów. Teraz proponuje mieszkańcom wioski różne książki, polskie, czeskie, angielskie. Mini-biblioteka została też zarejestrowana na stronie organizacji Little Free Library jako piąta w Republice Czeskiej. (wik)

dla kultury



● Wiesław Janusz (pierwszy z prawej) stara się utrzymać Koło PZKO w wyludnionej dzielnicy Karwiny.
Fot. DANUTA CHLUP

zwróciła uwagę na problematykę górniczą. Za działania artystyczne odznaczono Lucję Semančikową z

Podstawowej Szkoły Artystycznej B. Smetany.

Za całokształt pracy wyróżniono osiem osób. Są wśród nich zarówno pracownicy instytucji kultury, jak i społecznicy – m.in. Milan Kupka, kapelmistrz orkiestry „Malá černá hudba” czy Šárka Hanušová, udzielająca się w Klubie Filmowym Biblioteki Regionalnej. Maria Bartulec, bibliotekarka Oddziału Literatury Polskiej tej samej biblioteki, inicjuje imprezy promujące czytelnictwo, takie jak „Bibliomaniak”, „Wieczór z Andersenem”, spotkania w ramach kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” i „Całe Czechy czytają dzieciom”. Aktywnie uczestniczy w cyklicznym wydarzeniu „Z książką na walizkach”, organizowanym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki.

Wiceprezydent wręczył dyplomy i nagrody książkowe także aktywnym działaczom PZKO: Bolesławowi Hanzelowi z MK PZKO w Karwinie-Raju oraz Wiesławowi Januszowi, prezesowi Koła w Karwinie-Starym Mieście. Wśród odznaczonych znalazła się także Anna Rzyman z rajskiego Koła – długoletnia przewodnicząca Klubu Kobiet, chórzystka, jedna z głównych organizatorek Odpustu św.

Anny. Ze względu na chorobę nie mogła być obecna na uroczystości.

– To wyróżnienie jest w pewnym sensie promocją Oddziału Literatury Polskiej, gdzie od wielu lat pracuję. Będę miała jubileusz czterdziestolecia pracy – zdradziła Bartulec po uroczystości. Przyznała, że twórcza praca w polskim oddziale satysfakcjonuje ją o wiele bardziej niż poprzednie stanowisko w dziale katalogowania.

Hanzel cieszył się, że starcza mu jeszcze sił, aby aktywnie pracować w PZKO – pomimo podeszłego wieku oraz opieki nad chorą żoną. – Przed kilku laty prowadziłem Klub Seniora, teraz – po śmierci kolegi – ponownie do tego wróciłem. Dawniej z kolegą Śmieją opiekowaliśmy się także pomnikiem rozstrzelanych w czasie wojny w pobliżu kopalni „Barbara” oraz grobem Waclawa Olszaka – powiedział społecznik.

Dla Wiesława Janusza liczy się samo przetrwanie MK PZKO w Starym Mieście – dzielnicy Karwiny, gdzie spółka OKD wykupiła już większość nieruchomości.

– Staramy się utrzymać to Koło, choć jest nas garstka osób – ale bardzo chętnych do pracy. Większość naszych członków wyprowadziła się już ze Starego Miasta, ostatni dwaj zostali – przyznał prezes. ▲

kilometra liczy nowa ścieżka rowerowa, która łączyła Trzyniec z Końską. Nowa trasa prowadzi wzdłuż ruchliwej drogi w kierunku Czeskiego Cieszyna, dzięki czemu rowerzyści mogą się teraz wygodnie i znacznie bezpieczniej niż wcześniej dostać do trzynieckiej strefy przemysłowej.

Cyklisci mogą oficjalnie korzystać z nowej trasy od wtorku. Jej budowa rozpoczęła się w czerwcu 2019 r. i była jednym z najbardziej wymagających technologicznie przedsięwzięciem ostatnich lat. Ścieżka rowerowa prowadzi w pobliżu Huty Trzynieckiej i ważnej linii kolejowej, dlatego jej budowniczo- wie musieli poradzić sobie z przebiegającymi w pobliżu licznymi instalacjami podziemnymi, a także z rozbudowanymi systemami korzeniowymi okolicznych drzew. Na sfinansowanie inwestycji miasto otrzymało dotację z Unii Europejskiej w wysokości 18 milionów koron. **Całkowity koszt inwestycji wyniósł zaś ok 30,7 miliona. Nowa ścieżka rowerowa jest też częścią szkieletowej trasy rowerowej nr 10, która prowadzi z Bukowca do Bogumina.**

3,6

W niedzielę wybory prezydenckie

W nadchodzącą niedzielę Polacy będą wybierać prezydenta RP. W obwodzie wyborczym utworzonym w okręgu konsularnym Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie głosowanie potrwa w godzinach 7.00-21.00. Część wyborców zgłasza także korespondencyjnie. O fotel prezydenta ubiega się jedenastu kandydatów. Obok urzędującego prezydenta Andrzeja Dudy (47 lat) są to: Robert Biedroń, (44, Lewica/Wiosna), Krzysztof Bosak (37, Konfederacja Wolność i Niepodległość), Szymon Hołownia (43, kandydat bezpartyjny), Marek Jakubiak (61, Federacja dla Rzeczypospolitej), Władysław Kosiniak-Kamysz (38, Polskie Stronnictwo Ludowe), Mirosław Piotrowski (54, Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi), Paweł Tanajno (44, kandydat bezpartyjny), Rafał Trzaskowski (48, Platforma Obywatelska), Waldemar Witkowski (66, Unia Pracy), Stanisław Żółtek (64, Kongres Nowej Prawicy).

Kampania wyborcza zakończy się nad Wisłą dziś o północy. Jeżeli w



● Już wkrótce Polacy zdecydują, kto przez następnych pięć lat będzie urzędował w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Fot. Wikipedia

nadchodzącą niedzielę żaden z kandydatów nie osiągnie ponad 50 proc. głosów, dwa tygodnie później przeprowadzona zostanie druga tura, w której wystartują dwaj kandydaci z największym poparciem. Tegoroczne wybory prezydenckie wzbudzają nad Wisłą duże emocje. Sondaże mówią, że swój udział w głosowaniu

deklaruje aż 80 proc. obywateli. Jeśli te prognozy potwierdzą się, padnie rekord. Dotąd bowiem najwyższą frekwencję odnotowano w drugiej turze wyborów prezydenckich w 1995 r. Wtedy Polacy wybierali między Aleksandrem Kwaśniewskim a Lechem Wałęsą, a głos oddało 68,23 proc. wyborców. (wik)

Pociągami nad morze



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Po trzech miesiącach przerwy spowodowanej epidemią COVID-19 w poniedziałek, 22 czerwca, na kolejowych przejściach granicznych Bogumina/Chałupki i Piotrowice koło Karwiny/Zebrzydowice ponownie pojawiły się pociągi dalekobieżne. W ten weekend Czeskie Koleje chcą natomiast uruchomić pociągi z Bogumina na Hel, do Kołobrzegu i Świnoujścia i z powrotem. Dyskutowana jest również możliwość wznowienia nocnego pociągu między Pragą a Krakowem. Mimo zmian nie wszystkie pociągi z Czech do Polski i z Polski do Czech i wróciły do rozkładu jazdy. Na razie nie będzie na przykład kursował nocny skład „Chopin” łączący Warszawę ze stolicami Czech, Austrii, Słowacji i Węgier. Natomiast w nocy z 26 z 27 czerwca ruszą z Bogumina nad Bałtyk sezonowe pociągi „Wydmy” na Hel, „Pirat” do Kołobrzegu oraz „Wolin” do Świnoujścia. Połączenia te będą funkcjonowały do końca wakacji. „Dyskutowana jest również możliwość odnowienia nocnego pocią-

gu między Pragą i Krakowem od nocy z 9 na 10 lipca, a w przypadku zmniejszenia obostrzeń, również nocnego połączenia Wiedeń – Brześć – Bogumin – Berlin. Jednak nie podjęto jeszcze decyzji o wznowieniu eksploatacji tych pociągów” – czytamy w specjalnym komunikacie Czeskich Kolei.

Ponieważ jednak zarówno Chałupki, jak i Zebrzydowice znajdują się na terenie województwa śląskiego (a na mieszkańców tego regionu władze Republiki Czeskiej nałożyły sanitarne obostrzenia), w pociągach prowadzone są kontrole graniczne.

W swym komunikacie Czeskie Koleje wskazują też na 1 lipca, jako możliwy termin uruchomienia pociągów z Bogumina do Katowic oraz z Frydka-Mistka do Cieszyna, czyli połączeń obsługiwanych wspólnie z Kolejami Śląskimi. Wyraźnie jednak zastrzegają, że ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły. – Data uruchomienia tych pociągów jest nadal przedmiotem negocjacji – podkreślają Czeskie Koleje. (wik)

Pobiorą wymazy

W ramach współpracy z kierownikiem OKD strażacy kończą dziś dezynfekcję pomieszczeń trzech kopalni: ČSA, ČSM-Północ i ČSM-Południe. Akcja odkażania łazienek, szatni, korytarzy i biur trwa od środy. Jednocześnie w weekend pracownicy kopalni ČSM-Północ i Południe przejdą szeroko zakrojone testy na COVID-19.

Do tej pory pracowników OKD badano przy pomocy szybkich testów wykrywających obecność przeciwciał wytwarzanych przez organizm przeciwko koronawirusowi.

Takie badania wykonano u ośmiu tysięcy osób. Władze regionu chcą mieć jednak pewność, że wśród górników nie rozprzestrzeni się wirus COVID-19, dlatego na wniosek województwa Ministerstwo Zdrowia zleciło kompleksowe badania górników i pracowników kopalni przy pomocy testów genetycznych PCR, w których wykorzystuje się wymazy z nosa i gardła badanych osób i które pozwalają na wykrycie w organizmie materiału genetycznego wirusa. Akcja ma trwać do wtorku. (wik)

W OBIEKTYWIE...



● Od piątku do soboty w ramach Dni Kultury Studenckiej w „Dziupli” spotykali się tylko studenci. Jedni przyszli w związku z programem przygotowanym przez organizatorów, a inni zaś skorzystali z okazji, by spotkać się ze znajomymi. W piątek na gości czekała wystawa fotografii Michała Wybrańca i Oskara Ożany, którzy niedawno rozpoczęli współpracę. Wystawione były głównie portrety. Następnie zaprezentowała się Renata Zogata, wolontariuszka, która spędziła kilka miesięcy w Tanzanii, pracując w salezyjańskiej szkole średniej w Didi. Sobotni program rozpoczął się podcastem na żywo, czyli wywiadem nagrywanym i publikowanym w sieci. Takimi podcastami o Zaozlu zajmują się Romek i Tomek. Raz w miesiącu prezentują rozmowy z różnymi osobistościami naszego regionu. W sobotę ich gościem był Łukasz Niemiec, założyciel browaru w Olbrachcicach. Dni Kultury Studenckiej zakończył koncert zespołu Dr. Ong, który zaprezentował bardzo ciekawy repertuar muzyczny. „Zwrot”/Fot. „Zwrot”

Tu życie Polaków kwitnie

Na Sejmiku Gminnym w Hawierzowie poruszono temat zamkniętej granicy oraz szkolnictwa. Długoletni pełnomocnik gminny Kongresu Polaków zrezygnował z dalszego sprawowania funkcji.

Danuta Chlup

Jestem pełnomocnikiem gminnym Kongresu w Hawierzowie od ponad dwudziestu lat. Chciałbym, aby teraz ktoś młodszy przejął te obowiązki – mówił Franciszek Jasiok, otwierając zebranie w Domu PZKO w Błędowicach. Równocześnie dodał, że w ostatniej czteroletniej kadencji nikt z hawierzowian nie zwracał się do niego ze sprawą, którą Kongres miałby rozwiązać. To świadczy o tym, że polska mniejszość narodowa nie boryka się z większymi kłopotami.

Nowym pełnomocnikiem wybrano Artura Grudzińskiego, Jasiok został jego zastępcą. Hawierzowskich Polaków będzie reprezentowało na Zgromadzeniu Ogólnym KP w Trzyńcu troje delegatów: Artur Grudziński, Renata Staś i Ewa Kożusznik.

Sejmik Gminny odbył się po zebraniu sprawozdawczym błędowickiego Koła PZKO. Frekwencja była wysoka. Mariusz Wałach, prezes Kongresu, nawiązał do aktywności PZKO-wców słowami: – Jestem pod wrażeniem bardzo szerokiej działalności kulturalnej, jaką tu prowadzicie. Miło przyjeżdżać do takich miejscowości, gdzie życie Polaków kwitnie.

Wałach zaprezentował różnorakie działania Kongresu Polaków, skupiając się na tych najnowszych. Mówił o właśnie powstającym Centrum Rozwoju Zaolzia. Według planu miałyby rozpocząć pracę już 1 września. Jego powołanie do życia będzie kolejnym etapem realizacji „Wizji 2035” – strategicznego dokumentu KP. – Mamy zapewnione fundusze, wybraliśmy pracowników – poinformował prezes. CRZ będzie zajmowało się przede wszystkim promocją Zaolzia w Polsce i Czechach.

Wałach odniósł się także do zamkniętej granicy z Polską na odcinku z województwem śląskim. Przypomniał, że Kongres wystosował list do premiera Andreja Babiša, jednak do teraz nie otrzymał żadnej odpowiedzi. W dyskusji pojawiły się głosy, że restrykcje graniczne są nieuzasadnione.

Wiele uwagi poświęcono szkolnictwu. Prezes Kongresu z żalem przyznał, że nie odbędzie się w tym roku Zielona Szkoła nad Bałtykiem dla uczniów klas siódmych polskich szkół, czego powodem jest aktualna sytuacja. Podkreślił, że jednym z segmentów Centrum Rozwoju Zaolzia będzie ośrodek wsparcia szkolnictwa. Ma on pomagać w stworzeniu „wartości dodanej” w polskich szkołach, odciążając w działaniach nauczycieli.

W dyskusji o szkolnictwie nauczycielka błędowickiej podstawówki, Halina Hekera, poruszyła sprawę wprowadzania czeskiej terminologii w takich przedmiotach, jak matematyka czy fizyka. – W polskich szkołach nie przerabiamy się czeskiej terminologii fachowej, dopiero w dziewiątej klasie na lek-

cjach matematyki. Różni nauczyciele różnie do tego podchodzą. Uczniom tego później brakuje – zwróciła uwagę nauczycielka. Wałach zaproponował, aby z tego typu sprawami metodycznymi zwracać się do Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego, które jest do tego powołaną instytucją.

Mówiono także o zjawisku, jakie ma miejsce w niektórych miejscowościach, gdzie czeskie rodziny zapisują do polskich przedszkoli dzieci, których nie zamierzają później wysłać do polskich szkół. Taka sytuacja czasem powoduje, że brakuje miejsc dla dzieci z polskich rodzin. Z doświadczeń Kongresu, jak i nauczycieli, wynika jednak,

że nie ma szans na wprowadzenie przepisów zapewniających pierwszeństwo polskim dzieciom, ponieważ byłyby one dyskryminujące. W dyskusji o szkolnictwie padła także kuriozalna propozycja, aby podnieść liczbę uczniów w polskich szkołach, wprowadzając do nich język słowacki i otwierając się na dzieci ze słowackich rodzin. ▲



• Ustupujący pełnomocnik gminny – Franciszek Jasiok (z lewej) i prezes Kongresu Polaków – Mariusz Wałach. Fot. DANUTA CHLUP

Zareagowaliśmy pierwsi

W niedzielne popołudnie mieszkańcy Ropicy spotkali się na Sejmiku Gminnym Kongresu Polaków w RC. Delegatem na jesienne Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków został Jan Josiek. On również w czasie kolejnej kadencji będzie pełnił funkcję pełnomocnika gminnego Kongresu Polaków w RC.

– Pełnomocnikiem gminnym byłem przez ostatnie cztery lata, a moim zastępcą Paweł Wania. Pytam więc was, czy tak może być dalej – zwrócił się do zebranych Jan Josiek, a ci w jednomyślnym głosowaniu zaakceptowali takie rozwiązanie. Dodatkowo zastępcą delegata na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków wybrali Alojzego Stonawskiego.

Gościem niedzielnego Sejmiku był Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC.

– Mam nadzieję, że nikogo dzisiaj „nie topi”, bo u nas w Bystrzycy sytuacja nie wygląda dobrze. Mimo deszczowej pogody cieszę

się, że mogę u was być. To już mój czternasty sejmik w tym roku, ale pierwszy po koronawirusie. W marcu nabraliśmy dobrego rytmu, ludzie przychodzili, dyskutowali, niestety zostaliśmy „zamrożeni” na trzy miesiące – mówił Mariusz Wałach, który omówił w skrócie dokonania Kongresu Polaków w ostatnich czterech latach. Scharakteryzował aktywność społeczno-polityczną, działalność oświatową, promocję dwujęzyczności, „Wizję 2035”, efekty związanego z nią Funduszu Rozwoju Zaolzia czy specyfikę wydawania „Głosu”.

– Dużym przedsięwzięciem, kierowanym do zaolziańskich uczniów, jest m.in. Zielona Szkoła nad Bałtykiem. Niestety w tym roku z powodu epidemii musieliśmy ją odwołać. Osobiście bardzo żałuję, ponieważ dostaliśmy z Praży finansowe wsparcie do tego projektu i teraz będziemy musieli oddać te pieniądze – stwierdził prezes Kongresu.

Mówił on również, że Kongres Polaków wspólnie z PZKO rozważa możliwość połączenia Ośrodka Dokumentacyjnego KP z Archiwum Zarządu Głównego PZKO. Poinformował ponadto, że trwają przygotowania do otwarcia Centrum Rozwoju Zaolzia, które na co dzień będzie zajmowało się promocją polskiej kultury, wspieraniem zaolziańskiej oświaty oraz promocją samego Zaolzia. Zebrani przypomnieli zaś, że pamiętają czasy, kiedy do Trzyńca przyjeżdżali artyści Operetki Gliwickiej. – Także pamiętam te czasy, niemniej nie odpowiem, czy dziś byłby możliwy powrót do tej tradycji. Sprowadzenie operetki wiązałoby się pewnie z wieloma zabiegami i dużymi kosztami, pytanie czy na taki muzyczny spektakl przyjdą ludzie – zastanawiał się prezes Kongresu Polaków w RC.

Zebrani w sali biblioteki w Ropicy przekonywali jednak, że można także postąpić odwrotnie i zaproponować Zaolziakom wyjazd do



• Uczestnicy Sejmiku Gminnego w Ropicy zebrali się w sali tamtejszej biblioteki. Fot. WITOLD KOZDON

Gliwic. – Wyjazd do operetki w Gliwicach to idealny pomysł na wniosek do Funduszu Rozwoju Zaolzia. Takie rzeczy chętnie wspieramy, dlatego stwórzcie taki projekt. Raz na kwartał organizujemy szkolenie dla piszących wnioski. Można się zgłosić, dowiedzieć się wówczas, jak stworzyć taki dokument i na co można dostać pieniądze – przekonywał Mariusz Wałach.

Na koniec uczestnicy Sejmiku zapytali zaś o zamkniętą granicę. – Wydaje się, że ta sprawa jest nie do ruszenia. Jako Kongres napisaliśmy list otwarty do premiera RC. I uważam, że nasze argumenty były klarowne. Niestety nie dostaliśmy odpowiedzi i nic więcej nie możemy zrobić. Ważne jednak, że zareagowaliśmy jako pierwsi – mówił Mariusz Wałach. (wik)



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Przez góry z Cyrylem i Metodym

Jabłonków połączyła z Velehradem ścieżka Cyryla i Metodego. Trasę stanowiącą część Europejskiego Szlaku Kulturowego św. Cyryla i Metodego można pokonać w ciągu ośmiu dni.

Witold Koźdoń

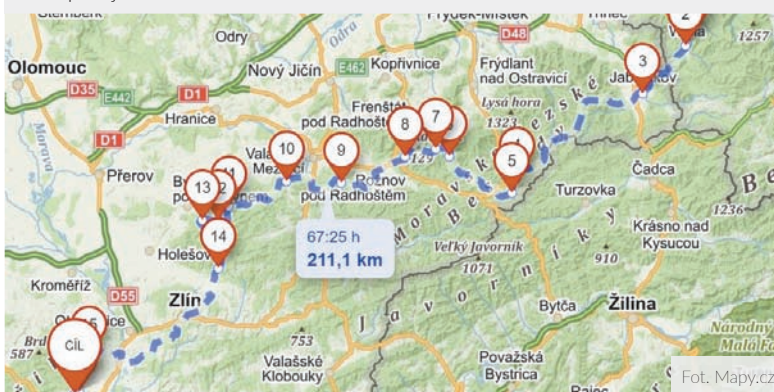
Nowy szlak rozpoczyna się w Wiśle. Ponieważ granica województwa śląskiego pozostaje zamknięta, uroczyste otwarcie ścieżki w Polsce okazało się niemożliwe. Pierwsi pielgrzymi wyruszyli jednak w ośmiodniową wyprawę w niedzielę, 14 czerwca, z Jabłonkowa. Po porannym nabożeństwie ks. Alfréd Volný pobłogosławił prawie trzydziestoosobową grupę i odcisnął pierwsze pieczętki w „paszportach” pielgrzymów. Następnie pątnicy ruszyli na Kozubową, Sławic i Biały Krzyż, gdzie po 27-kilometrowym marszu czekał na nich nocleg w schronisku Sulov. Drugiego dnia kontynuowali marsz na Pustewny i Radgoszcz i dalej na południe. Średnio pielgrzymi

pokonywali w ciągu dnia 25 kilometrów. Ostatni, 24-kilometrowy odcinek ukończyli w niedzielę, 21 czerwca. Do Velehradu dotarło z Jabłonkowa 13 pątników.

Obok Beskidów ścieżka Cyryla i Metodego przecina Hostyńskie Wierchy oraz pasmo Chřiby. Jej przebieg przez Beskid Morawsko-Śląski wytyczyli członkowie Klubu Czeskich Turystów. Specjaliści wybrali najbardziej widokowe trasy, a drogowskazy oznaczyli małymi naklejkami z logo szlaku. Dzielne etapy liczą od 15 do 20 kilometrów i prowadzą do miejsc, w których może przenoćować większa grupa osób. Trasa została także dokładnie oznaczona na kartograficznym serwerze mapy.cz. Drukowany przewodnik ma się natomiast ukazać do końca lipca.

67 godzin marszu

Punkt wyjściowy ścieżki Cyryla i Metodego to Wisła (Polska). Punkt końcowy: Velehrad. Dystans: 211 km. Szacowany czas marszu: 67 godz. Trudność: średnia. Podejścia ogółem: 5112 m, zejścia – 5341 m. Nawierzchnia: drogi utwardzone, głównie drogi leśne i polne. Warto zabrać ze sobą odpowiednią ilość napojów i żywności, ponieważ na trasie znajdują się odcinki bez możliwości dokonania zakupów. Twórcy trasy proponują podzielenie jej na czternaście odcinków. Ich szczegółowa charakterystyka znajduje się na stronie internetowej: www.putujmebezhranic.cz/wisla-velehrad.



Maseczki trafiły na Kaukaz



Fot. ARC Ministerstwa Spraw Zagranicznych

W ostatnich dniach Polska wysłała transporty z pomocą humanitarną do Armenii, Gruzji i Azerbejdżanu. Droga lotniczą do Armenii trafiły maseczki medyczne, przyłbice i płyn do dezynfekcji. Gruzji przekazano przyłbice ochronne i płyn do dezynfekcji, a Azerbejdżanowi środki ochrony osobistej.

– Dzisiejszy transport jest gestem solidarności i współpracy z państwami Partnerstwa Wschodniego. Dzięki wzajemnemu solidarnemu wsparciu, jakie sobie wspólnie okazujemy, łatwiej będzie przetrwać negatywne skutki pandemii i wrócić na drogę rozwoju – powiedział wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński, który 19 czerwca na lotnisku we Wrocławiu pożegnał samoloty wojskowe z ładunkiem sprzętu ochronnego dla szpitali, lekarzy i pielęgniarek w Armenii i Gruzji.

Pomoc okazywana przez Polskę w dobie pandemii ma szeroki wymiar. W jej ramach zorganizowano już wyjazdy zespołów polskich lekarzy, pielęgniarzy i ratowników medycznych Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej do Włoch, USA, Kirgistanu, a ostatnio do Tadżykistanu. Z kolei na Białoruś, Ukrainę i do Mołdawii Polska wysłała transporty samochodowe ze sprzętem medycznym. **(wik)**

Czekają na zejście do »Lochu«

W piwnicy pod Domem Polskim w Karwinie-Frysztacie powstaje nowa siedziba Klubu Młodych. Do swojego „Lochu” młodzi członkowie MK PZKO zjedną najprawdopodobniej po wakacjach.

– Wykonaliśmy już podstawowe umeblowanie, mamy palety do siedzenia, stoły, są też gotowe oświetlone schody oraz przyłącze wodociągowe do barku – relacjonuje wiceprezes klubu Patryk Koch.

„Loch” będzie służył przede wszystkim członkom Klubu Młodych. Ma pomieścić 30 osób. Organizowane w nim będą mniejsze klubowe imprezy. Pomieszczenie przyda się też w czasie większych

wydarzeń frysztackiego koła. – Na przykład w czasie balu miejsce to może pełnić funkcję baru – dodaje wiceprezes.

Siedziba klubu jest jeszcze w stanie surowym. Młodzi przeprowadzają remont na własną rękę – każdy robi to, co umie i przynosi z domu, co ma. Pomocą służyli też „średniacy” – szczególnie podczas prac elektrycznych i hydraulicznych. Przed nimi jeszcze prace wykończeniowe. Na ścianach pojawiają się specjalne metalowe siatki, a w jednym z kątów zostanie zainstalowany bar. – Według planów powinniśmy zakończyć wszystkie prace końcem sierpnia a na parapetów-

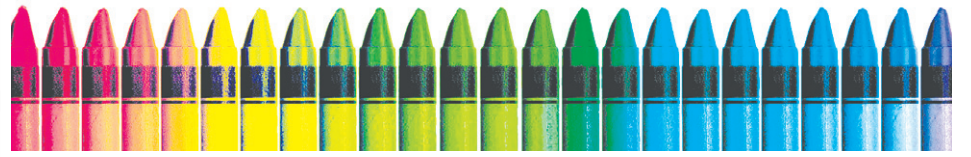
kę będziemy zapraszać jesienią – mówi z nadzieją Koch.

Projekt finansowo wspiera koło PZKO a środki pochodzą przede wszystkim z organizowanych w ciągu roku imprez, przy których pomoc młodych jest nieoceniona. Jak przyznaje Patryk Koch, we Frysztacie proces angażowania się przedstawicieli młodszego pokolenia w działalność organizacji przebiega naturalnie. – Nikt nas nie musi zmuszać, bo „pezetka” to jest nasz drugi dom – dodaje. **(szb)**

• Patryk Koch w siedzibie Klubu Młodych. Fot. SZYMON BRANDYS



GŁOSIK



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

CO W BIBLIOTECE PISZCZY

Po długiej przerwie bibliotekarz František Szymczyško z oddziału dla dzieci Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka w Czeskim Cieszynie przedstawia porcję nowości książkowych dla czytelników od 6 do 16 lat. Z pewnością niektóre z tych książek znajdziecie także w innych bibliotekach. Najwięcej jest propozycji dla dzieci, które właśnie kończą klasy 3.-6. szkoły podstawowej.

Dla dzieci w wieku 6-9 lat

Polecam dwie książki z serii „Bez tabu”, których autorką jest Pernilla Stalfelt: „Wszystko o kupie” i

„Wszystko o śmierci”. Poruszane tematy dotyczą wszystkich ludzi bez wyjątku, choć nie lubimy o nich rozmawiać. Autorka w bardzo przystępny sposób, postępując się wieloma ilustracjami, przekazuje dzieciom wiedzę.

Dla czytelników w tym wieku mamy także „Opowieści o małej jabłonce. Jak drzewko stało się drzewem” Ludwiga Hellmanna oraz klasykę w nowym wydaniu – „Najpiękniejsze baśnie” Charlesa Perraulta. Znajdziemy tu „Kopciuszkę”, „Kota w butach” i inne znane baśnie.

Dla dzieci w wieku 9-12 lat

„Pan Smrodek” Davida Wallimansa to książka o tym, jak mała dziewczynka spotyka w parku bezdomnego i chciałaby go zagadnąć, ale trochę się wstydzi.



Fot. FRANTIŠEK SZYMCZYŠKO

Potem wpada jej do głowy pomysł, że w jej ogrodzie jest szopa, gdzie mógłby zamieszkać i wtedy mogłaby z nim porozmawiać. „Przepowiednia” Emilii Kieres to baśń o wolności, miłości, poszukiwaniu swojej drogi, a przede wszystkim o odpowiedzialności za drugiego człowieka. Książka ma piękne, poetyckie ilustracje. „Jesteśmy wielcy” autorstwa Amber Lee Dodd opowiada o rodzinie, przyjaźni i o tym, co oznacza być innym. Powieść „Przeklezione drzewo” Allison Rushby zawiera tajemnicę. Dziesięcioletnia dziewczynka przeprowadza się na wieś, gdzie jej rodzina wynajmuje dom. W ogrodzie rośnie duża stara morwa, która porwya dziewczynki, które kończą jedenaście lat. Bohaterka książki w to nie wierzy, ale... Jak to się skończy,

sami się przekonacie podczas lektury.

Dla czytelników w tym wieku przygotowałem także „Historię kolorów. Jak kolory kształtowały świat”. To literatura popularnonaukowa, która pokazuje w historycznym przekroju, w jaki sposób ludzie tworzyli kolory i jak je wykorzystywali.

Dla nastolatków

Mam do zaproponowania pozycję kryminalną „Morderstwo o zmierzchu” Fleur Hitchcock. Bardziej poważny temat porusza „Tysiąc idealnych nut” C.G. Drews. To książka pełna muzyki. Matka bohatera zmusza go do gry na fortepianie (sama musiała porzucić tę pasję z powodu choroby), lecz jej syn nie chce grać, tylko komponować. To książka o muzyce, nadziei i pasjach. (dc)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA



Dzieci w miasteczku ruchu drogowego. Fot. ARC szkoły

Popołudnia w szkole

Uczniowie klas 1.-5. wrócili do szkół 25 maja. Przedpołudnia poświęcają nauce, utrwalaniu materiału i powtórkom prowadzonym przez panie nauczycielki. Popołudniowe zajęcia odbywają się z wychowawczyniami świetlic szkolnych i nauczycielkami, które wspierają koleżanki, ponieważ nie wolno mieszać grup klasowych. W polskiej podstawówce w Karwinie wiele się dzieje, co obrazują zdjęcia w galerii na stronie www.pzskarwina.cz i na Facebooku szkoły.

Popołudnia w ciepłe dni uczniowie najczęściej spędzają w ogródku szkolnym. Ale kiedy przypominali sobie zasady bezpiecznego poruszania się na drogach i na ścieżkach rowerowych, mogli je wypróbować w praktyce w miasteczku ruchu drogowego. Dzień Dziecka każda grupa obchodziła „po swojemu”. Jedni bawili się w ogródku, inni upiekli smaczne babeczki, jeszcze inni zagrali w „Chińczyka biegowego” i „Porwanie skarbu”.

A kiedy pogoda „zamknie” dzieci w szkole, część z nich tworzy własną grę planszową pt. „COVID 19”, w której przypominają sobie zasady higieny, których należy przestrzegać nie tylko w szkole. Uczniowie przygotowali także laurki z wierszykami dla seniorów z domu opieki „Nový domov” w Karwinie, którzy pozbawieni byli odwiedzin swoich bliskich.

I tak szybko mija czas, a za chwileczkę będą wakacje. Żeby dzieci miały o czym opowiadać we wrześniu, mogą z wycieczek, wczasów i spotkań rodzinnych zbierać bilety, ulotki, mapy, widokówki, zdjęcia i sporządzić własny pamiętnik z krótkim opisem, kiedy i gdzie były.

Ksenia Stuchlik,
wychowawczyni świetlicy

PLACE ZABAW

KOCOBĘDZ, OBOK URZĘDU GMINY

To jeden z mniejszych placów zabaw. Być może nie zachwyci was superatrakcyjnym sprzętem, jego atutem jest natomiast położenie w spokojnym zielonym miejscu z widokiem na góry, obok mini-parku z chodniczkami, po których dzieci mogą bezpiecznie pojeździć na rowerach i hulajnogach.

Co na Was czeka?

Dwie zjeżdżalnie z torem przeszkód, okrągła huśtawka z siatką (tak zwane bocianie gniazdo) oraz huśtawki sprężynowe dla najmłodszych. Obok znajduje się

także plenerowa siłownia, ale ta przeznaczona jest dla osób, które skończyły 15 lat.

Kiedy można się tam wybrać?

Nie ma ograniczeń.

Gdzie można kupić lody lub ciastko?

W pobliżu nie ma żadnego punktu gastronomicznego. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP



Wiedza do praktycznego wykorzystania

Zamykamy pierwszy cykl artykułów w rubryce „ABC Edukacji”. W ostatnim przedwakacyjnym odcinku wracamy do tematu „Strategii 2030+” oraz informujemy o nowych działaniach Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego oraz Towarzystwa Nauczycieli Polskich.

Danuta Chlup

W wtorek minister szkolnictwa Robert Plaga przedstawił na konferencji branżowej w Narodowym Instytucie Pedagogicznym w Pradze główne tezy strategicznego dokumentu dotyczącego edukacji w XXI wieku. Trzydniowa konferencja była połączeniem wydarzenia stacjonarnego z wydarzeniem on-line. Uważnie śledził ją też zespół Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszynie.

Marta Kmeť, dyrektorka Centrum, podzieliła się wrażeniami z naszą gazetą. Uwagę skupiła przede wszystkim na dyskusji o rewizji podstawy programowej szkolnictwa dla szkół podstawowych. Na ten temat toczyła się w środę długa dyskusja z udziałem ekspertów, ale też m.in. Forum Rodziców i różnych stowarzyszeń związanych z oświatą.

Wyrzucić połowę treści?

Jednym z ekspertów „Strategii 2030” był Radko Šablík, dyrektor i nauczyciel. Na konferencji poddał krytyce treści edukacyjne.

– Mówił o tym, o czym wiele razy dyskutowaliśmy z dyrektorami i nauczycielami. Szkoły powinny zastanowić się nad tym, czy naprawdę wszystkim te treści, które przekazują uczniom, są aż tak potrzebne.



• Wiedza encyklopedyczna czy nauka poprzez skojarzenia i emocje? Marta Kmeť pokazuje stronę z podręcznika „Podróże bliskie i dalekie” wydanego dla klas 4.-5. przez Centrum Pedagogiczne.
Fot. DANUTA CHLUP

Wiele z nich nic uczniom nie daje, jeśli chodzi o przygotowanie do życia – uważa Marta Kmeť.

Podkreśla, że przekazywane uczniom treści powinny być tak podane, aby potrafili je praktycznie wykorzystać. – Na przykład lekcję geografii wyobrażam sobie jako pracę projektową i zespołową, kiedy uczniowie zamiast suchego zapisywania informacji o danym państwie czy kontynencie opracowują plan wyjazdu zgodnie z wcześniej ustalonymi kryteriami – sami opracowują trasę, szukają połączeń, zakwaterowania, ciekawych miejsc. Dzięki nauce poprzez działanie i samodzielne

wyszukiwanie informacji uczniowie łatwiej się uczą – mówi dyrektorka Centrum. Niektóre szkoły pracują już w ten sposób, na przykład ósmoklasiści z polskiej szkoły w Suchej Górnjej wykonywali w tym roku takie właśnie samodzielne zadania z geografii.

Eksperti popierający nowoczesne nauczanie dążą do tego, aby pokazywać świat we wzajemnych relacjach. Temu służy na przykład integrowanie kilku przedmiotów we wzajemnie powiązaną całość.

– Radko Šablík prowokacyjnie zaproponował, aby wyrzucić 50 procent treści i reszty uczyć tak, aby uczniowie potrafili je stosować

i wykorzystać w życiu – zwróciła uwagę Marta Kmeť.

Przyjadą eksperci do szkół

Centrum Pedagogiczne obchodzi w tym roku swoje 25-lecie. Do działań związanych z jubileuszem wrócimy po wakacjach. Teraz jego dyrektorka informuje o kursach i warsztatach, które instytucja przygotowała dla nauczycieli na sierpień i wrzesień.

– Okres koronawirusa bardzo wpłynął na nasze działania. Pod koniec maja zorganizowaliśmy kurs on-line o tym, jak wykorzystać narzędzia zdalne do edukacji. Uczestniczyła w nim piętnastka nauczycieli. Fajne jest to, że większość szkół używa tę samą platformę Google. Dzięki temu łatwiej można dzielić się wiedzą – mówi Kmeť.

– Pod koniec sierpnia zamierzaliśmy przy współpracy z wicehetmanem Stanisławem Folwarcznym oraz Towarzystwem Nauczycieli Polskich zorganizować dużą konferencję z udziałem 150 osób. Zaprośiliśmy wybitnych szkoleniowców z Czech i Polski – przypomina dyrektorka. – Po ocenie ryzyka doszliśmy do wniosku, że nie będziemy urządzali takiego wydarzenia, dlatego że nikt z nas w tej chwili nie wie, jak będzie wyglądała sytuacja pod względem

koronawirusa po powrotach z wakacji. Postanowiliśmy natomiast zaprosić niektórych lektorów wprost do szkół. W sierpniu, w tygodniu przygotowawczym do roku szkolnego, przyjadą do nas dwie znane osobistości w dziedzinie edukacji i psychologii. Znany psycholog Václav Mertin poprowadzi w Bystrzycy seminarium dla szkół z okolicy. W Czeskim Cieszynie Monika Stehlíková będzie prowadziła warsztaty dotyczące pracy z dziećmi uzdolnionymi. Oprócz tego do Suchej Górnjej przybędzie znany psycholog i pedagog Sławomir Prusakowski, który pomoże nauczycielom obniżyć ryzyko wypalenia zawodowego.

We wrześniu Centrum Pedagogiczne poleca wszystkim nauczycielom 40-godzinny kurs, który poprowadzi Nina Rutowa, doświadczona trenerka ze stowarzyszenia „Kritické myšlení” („Myślenie krytyczne”). Kurs składa się z kilku bardzo praktycznych modułów. To zajęcia oparte na programie edukacyjnym „Poprzez czytanie i pisanie do myślenia krytycznego”.

– A ponieważ mamy już wypróbowane kursy czy spotkania zdalne, w niektórych wypadkach będziemy je nadal stosowali. Przekonaliśmy się, że nauczyciele także u siebie w domu, w bezpiecznym otoczeniu, mogą się czegoś nowego nauczyć – dodaje Marta Kmeť. ▲

Czekamy na rozwój sytuacji

Epidemia koronawirusa wywróciła do góry nogami spokojne życie naszych szkół. A jak w „czasach zarazy” radzi sobie Towarzystwo Nauczycieli Polskich w Republice Czeskiej? O tym, z czego jego działacze musieli zrezygnować, a co nadal jest „w grze”, mówi Krzysztof Kosmała, prezes Zarządu TNP.

Wirus COVID 19 mocno wam namieszał?

– Oczywiście, ostatnia impreza, jaką udało nam się zorganizować, odbyła się na początku marca. To były mistrzostwa TNP w bowlingu. Potem spotkaliśmy się jeszcze raz na Zarządzie Towarzystwa, a w kolejnym tygodniu władze zamknęły granice. W efekcie nie mogłem już dojechać ani do pracy, ani na spotkanie Towarzystwa, ale wielu naszych kolegów znalazło się w

podobnej sytuacji. Epidemia koronawirusa pokrzyżowała nam również plany związane z marcowym Dniem Nauczyciela. W efekcie tegoroczną imprezę musieliśmy odwołać. Początkowo chcieliśmy odłożyć to wydarzenie o kilka miesięcy, ale ostatecznie postanowiliśmy przełożyć uroczystości na kolejny rok.

Czyli epidemia nadal wam szkodzi?

– Tak, cały czas szkodzi, choć każdemu inaczej. Nam przede wszystkim przeszkadza w planowaniu. Co roku organizujemy kilka imprez, na których ludzie spotykają się w szerokim gronie. W obecnej sytuacji ze wszystkich tego typu wydarzeń musieliśmy automatycznie zrezygnować. Wprawdzie teraz teoretycznie mogłyby się one odbyć, ale mamy już wakacje.

A co się będzie działo po wakacjach?

– Możemy snuć bardzo ambitne plany, ale wszystko i tak zweryfikuje rzeczywistość. Dziś granica nadal pozostaje zamknięta i na przykład ja, by dostać się do mojej szkoły w Gnojniku, – jako polski obywatel mieszkający po polskiej stronie Olzy – muszę legitymować się na granicznym moście negatywnym wynikiem testu na obecność koronawirusa. Dziś wiele rzeczy przestało być proste. Na Dzień Nauczyciela chcieliśmy na przykład zaprosić do nas z Polski jakąś gwiazdę większego formatu. Tyle że dzisiaj taki artysta do nas nie dojedzie. Chyba, że wcześniej podda się testowi na koronawirusa. Uważamy więc, że nie warto robić planów, dopóki sytuacja choć w pięćdziesięciu procentach nie wróci do normy. Bo dzisiaj nadal wszystko jest bardzo dalekie od normalności.

W tym roku przypada jednak 30-lecie reaktywacji Towarzystwa Nauczycieli Polskich.

– To prawda, niemniej już wcześniej planowaliśmy, że jubileuszowe uroczystości zorganizujemy w przyszłym roku. W 2021 r. TNP będzie obchodziło stulecie założenia i właśnie na tej rocznicy zamierzamy się skupić. 30-lecie reaktywacji połączymy zaś z obchodami setnej rocznicy powstania Towarzystwa. W związku z tym mieliśmy dużo planów, niestety z części z nich musieliśmy zrezygnować. Liczymy jednak, że wiele innych przedsięwzięć normalnie się odbędzie. Nie zaplanowaliśmy natomiast jeszcze daty głównych jubileuszowych uroczystości. Czekamy na rozwój wypadku. Myślę, że jesienią będziemy w stanie podjąć jakieś decyzje. Liczę, że wtedy będzie można planować przynajmniej na pół roku do przodu.



• Krzysztof Kosmała.
Fot. ARC Towarzystwa Nauczycieli Polskich

du. Dzisiaj natomiast wszyscy w Towarzystwie Nauczycieli Polskich czekamy na ponowne otwarcie czesko-polskiej granicy. Zamknięta bardzo nam przeszkadza i to zarówno w kontaktach rodzinnych i prywatnych, jak i zawodowych. Trzeba więc życzyć sobie, byśmy jak najszybciej mogli ją ponownie przekraczać bez tych wszystkich formalności. (wik)

POP ART!

Janusz Bittmar

293

Tyle pozytywnej energii na jednej płycie nie zdarza się często. Bohaterką najnowszego Pop Artu jest gwiazda muzyki pop, Lady Gaga.

RECENZJE

LADY GAGA – Chromatica



Stefani Joanne Angelina Germanotta, w świecie artystycznym znana jako Lady Gaga, czasy koronawirusowej historii potraktowała z typową dla siebie odwagą, którą w swojej karierze wykazała się niejeden raz. W odróżnieniu od wielu kolegów z branży muzycznej, którzy z powodu pandemii postanowili przełożyć na później zaplanowane premiery swoich albumów, amerykańska diva wywiązała się z obietnic danych swoim fanom, serwując im 29 maja szóstą w karierze płytę studyjną.

W czasach straszenia drugą falą epidemii koronawirusa, w obliczu konfliktów małżeńskich spowodowanych fenomenem ostatnich miesięcy, czyli pracą zdalną, w atmosferze nadchodzącego globalnego kryzysu gospodarczego Lady Gaga rozpieszcza nas falą pozytywnej energii. Kiedyś, w czasach swojej świetności, podobnym podejściem do życia i muzyki epatowała Madonna. Włoskie geny obu pań dolewają tylko oliwy do tanecznego ognia, który strzela w naszym kierunku gorącymi płomieniami.

„Chromatica” tętni życiem w swojej animalnej wręcz postaci. To celebrowanie tanecznych bitów, nastawionych na pierwszoplanowy przekaz, bez udziwnień i szukania drugiego tła. W muzyce pop Lady Gaga czuje się swobodnie. Nie musi udawać, że jest farmerką słuchającą country, tak jak na poprzednim wydawnictwie „Joanne” (2016), które było raczej nieudaną próbą połączenia popowej stylistyki z country mruzeniem. Sztab produkcyjny Lady Gaga na całe szczęście szybko zorientował się, że jedna Shania Twain w zupełności wystarczy, a jeśli już dziewczyna za wszelką cenę pragnie śpiewać z kowbojskim kapeluszem na głowie, to wyłącznie w towarzystwie Bradley’a Coopera.



• Lady Gaga jest niekwestionowaną ikoną współczesnego popu.

Na płycie „Chromatica” brakuje popisów wokalnych na miarę „Shallow” ze ścieżki dźwiękowej do filmu „Narodzin gwiazdy” (2018) czy też jazzowego albumu „Cheek To Cheek” (2014) zaśpiewanego w duecie z Tony Bennettem. Słalom pomiędzy elektronicznymi bitami rządzi się nieco innymi regułami, z czego Lady Gaga doskonale zdaje sobie sprawę.

Na zawartość albumu składa się szesnastu utworów, w tym trzy świetne duety i trzy instrumentalne kody. Na mnie najlepsze wrażenie robi współpraca z Eltonem Johnem w utworze „Sine From Above”. Czuć magię chwili, słysząc, że oboje uwielbiają piosenki, które mają coś do przekazania. Elton John jak prawdziwy dżentelmen nie wybija się na pierwszy plan, ale raczej towarzyszy piosenkarce w charakterze gwiazdy polarnej wskazującej drogę. „Chromatica” jest niesamowicie ciepłą,

energiczną płytą. Symfoniczny początek po 60 sekundach przeraża się w dynamiczny, taneczny temat „Alice” idealnie pasujący na letnią imprezę pod gołym niebem. Plaże Ibizy mogłyby też tętnić na okrągło w rytm „Stupid Love”, seksownej i nałogowej piosenki wybranej na potrzeby pierwszego singla. Z zaproszonych gości na pierwszy ogień idzie Ariana Grande w ukrytym pod numerem czwartym duecie „Rain On Me”. Z plaży przenosimy się na dyskotekę do nocnego klubu. Deszcz laserowych promieni powoduje suchość w gardle. Trzeba się napić i koniecznie w towarzystwie atrakcyjnej dziewczyny. „Free Woman” przywołuje skojarzenia z najlepszym okresem Madonny, kiedy to stacja MTV, a nie Eurosport leciała na okrągło we wszystkich pubach i klubach muzycznych. Trochę słodczy, ale koniecznie bez przytulania? „Sour Candy” nadaje się do tego ideal-

nie. Duet z BlackPink to jeden z moich ulubionych fragmentów na płycie. Jest żywiołowy, szybki, ale w całym tym zgiełku Lady Gaga nie zapomniała o romansie z łatwo wpadającym w ucho refrenem.

Ambicje, żeby powtórzyć sukces na miarę przeboju „Paparazzi”, posiada „Enigma”, zaśpiewana w stylu Cher. Otrzymujemy więc trochę teatralnej pozy, w której Lady Gaga lubi się poruszać, i w której lubią się poruszać też stacje radiowe. W samym finale albumu atmosfera robi się funkowa, ale zmęczenie wcale nie daje się we znaki. „Babylon” jest najbardziej nietypową piosenką w zestawieniu, której nie postydziłby się śp. Prince na swoich najlepszych płytach.

„Chromatica” to świetna lekcja tańca dla wszystkich, którzy do tej pory bali się tańczyć. A dla notorycznych imprezowiczów pozycja obowiązkowa. ▲

CO SZEPTANE



• Marek Niedźwiecki do Trójki już raczej nie wróci. Zdjęcia: ARC

NIEDŹWIECKI PRZERYWA MILCZENIE.

„Głośnie cisza” – tak można w skrócie scharakteryzować ostatnie tygodnie w życiu Marka Niedźwieckiego, kultowego (byłego) dziennikarza muzycznego radiowej Trójki. Niedźwiecki, który nadal nie doczekał się przeprosin ze strony kierownictwa Polskiego Radia za oskarżenia, jakoby miał manipulować wynikami Listy Przebojów Trójki, przerażał w tym tygodniu milczeniem. Na swoim blogu zdradził m.in., w jaki sposób potraktował wolny czas, żeby go nie zmarnować. „Na razie robię sobie ucieczki. Najpierw był las, teraz góry. Ulubione... Kilka dni w Jakuszykach, kilka w Karpnikach. Plus okolice... 9 czerwca odwiedziłem schronisko Samotnia. Który raz? Chyba tylko trzeci” – pisze Niedźwiecki, odnosząc się też do samej afery w Trójce. „Czy można zburzyć coś, co dawało radość tak wielu Słuchaczom przez wiele lat, w

jeden dzień? Teraz już wiem, że tak... Najpierw zadziała piramida strachu, a potem piramida głupoty. Ukryć notowanie, żeby przez się nie dowiedział, co jest na pierwszym miejscu. Potem zamieszać tak, żeby winni byli Prezenter i Asystenci. I trzydzieści osiem lat roboty poszło do...”. Dokąd? Tego z racji obowiązku zachowania dobrych manier nie można napisać na naszych łamach.

• • •
NAJDRÓŻSZA GITARA ŚWIATA. Jak donosi Polska Agencja Prasowa, licytacja online gitary należącej ongiś do lidera grupy Nirvana, Kurta Cobaina, przerosła najsmielsze oczekiwania domu aukcyjnego Julien’s Auctions. Gitara poszła za... 6,01 mln dolarów. Szczęśliwcem jest australijski biznesmen Peter Freedman, właściciel Rode Microphones – firmy, która produkuje profesjonalne mikrofony i akcesoria do nich. – Kiedy usłyszałem, że ta kultowa gitara jest wystawiona na aukcję, od razu wiedziałem, że to jedyna okazja, aby ją ochronić, a przy tym wykorzystać do nagłośnienia problemów, z jakimi zmagają się ludzie sztuki. Globalny przemysł artystyczny został zrujnowany przez efekty pandemii, co na własnej skórze odczuli muzycy i inni artyści. Ostatnie miesiące okazały się ostatnią słomką, która złamała grzbiet wielbłądowi. Wielu artystów zrozumiało już, że pracują w branży, dla której, w razie potrzeby, wsparcie jest nikłe. Większość z nich ma bardzo ograniczony dostęp do usług finansowych i zdrowotnych. Zwłaszcza usług związanych z

zdrowem psychicznym – stwierdził Freedman z poczuciem humoru, którego nie powstydziliby się Latający Cyrk Monty Pythona. Do tej pory najdrożej sprzedaną na aukcji gitarą był Stratocaster Davida Gilmoura z grupy Pink Floyd, wyceniony za 3,95 mln dolarów.

• • •
BIEBER ZNÓW W TARAPATACH. Kanadyjski piosenkarz Justin Bieber od czasu do czasu pojawia się w tej rubryce. Teraz wraca w kolejnej kiepskiej odsłonie, tym razem z kategorii „Me Too”. W mediach społecznościowych pojawiła się informacja o domniemanym molestowaniu seksualnym, jakiego miał się dopuścić Kanadyjczyk wobec jednej z fanek. Do zdarzenia miało dojść 9 marca 2014 roku w hotelu Four Seasons w Austin w Teksasie – to wersja dziewczyny, bo Bieber kategorycznie zaprzecza takim informacjom. Kanadyjski piosenkarz wydał oficjalne oświadczenie, w którym staje w obronie ofiar molestowania seksualnego. „Plotki, to plotki, ale molestowanie seksualne jest bardzo poważną sprawą i nie bagatelizuję takich spraw. Z szacunku do wielu ofiar wykorzystywania seksualnego na całym świecie, zanim wypowiedziałem się w tej sprawie, postanowiłem zgromadzić kilka dowodów wskazujących na moją niewinność” – czytamy w notatce Biebera opublikowanej na Twitterze. Wokalista udowodnił, że do zdarzenia nie mogło dojść. Pokazał serię rachunków, które dowodziły, że 9 marca 2014 roku znajdował się zupełnie w innym miejscu. ▲

WIKTORIA 1920 (8)

5-11 czerwca

Walcząca dotychczas bez większych rezultatów 1. Armia Konna Budionnego zmienia taktykę i uderza 5 czerwca w jednym punkcie – na styku 3. i 6. Armii WP na Ukrainie. Przełamuje polską linię obrony na odcinku Samhorodek – Nowochwastów. 7 czerwca oddziały Budionnego zajmują Żytomierz i Berdyczów, następnie zwracają się w kierunku Kijowa. Podjęta zostaje decyzja o wycofaniu 3. Armii WP z tego obszaru.

8 czerwca w Warszawie rozpoczyna się strajk – prace przerywają elektrownia, gazownia i wodociągi; na ulice nie wyjeżdżają tramwaje. Atmosferę zaostrożną ogłoszona 9 czerwca dymisja premiera Leopolda Skulskiego. 10 czerwca oddziały polskie opuszczają Kijów, unikając groźby otoczenia.

Siemion Budionny, dowódca 1. Armii Konnej

Patrzyłem przez lornetkę na pole bitwy. Wszędzie kipiały zacięte starcia. (...) Bojcy rzucali na zasieki z drutu kolczastego kurtki, deski, pnie, maty. Inni rąbali drut kolczasty szablami, rwali kolbami, rozciągali rękami. W wielu miejscach zasieki były już przerwane i w okopach zaczęła się zażarta walka. Tu i tam słyszano się wybuchy granatów, beładną strzelaninę. (...)

Nagle w polu widzenia znalazła się grupa polskich jeźdźców. Wyjechali z lasu 1,5 kilometra na północny zachód od Oziernej. (...) Błysnęły setki szabel i brygada przeszła w galop. Dlaczego nasi zwlekają? Czy zdążą się przegrupować do kontrataku? Gdy trwożne myśli gonily mi po głowie, zdarzyło się coś, czego nie oczekiwałem. Z okopów, oczyszczonych z przeciwnika, gdzie nie powinna zostać żywa dusza, nagle zaterkotał karabin maszynowy. Długa seria cięta po nieprzyjacielskiej konnicy. Upadł jeden ułan, drugi, trzeci... Kilka koni stanęło dęba i runęło na ziemię. Szereg atakujących się rozsyłał, część ułanów cofnęła się. (...) W ciągu kilku minut byliśmy w okopach. Wokół, dokąd sięgał wzrok: w okopach, w lejach, na drutach kolczastych – czasem na wpół przysypane ziemią – leżały trupy ludzi, walały się połamane karabiny, strzelby...

Objechałem zrujnowany okop i zatrzymałem konia przy stanowisku karabinu maszynowego. Rosły jasnowłose wojacy leżali bez ruchu. Wydawało się, że na jego całym ciele nie ma miejsca bez ran, miał połamane nogi, porwane ubranie. Zsiniałymi rękami wczepił się w rękojeść karabinu i tak zamarł, opuszczywszy głowę na zmiętą furazkę.

Pod Ozierną, 5 czerwca 1920

Siemion Budionny, „Proidiennyj put’”, Moskwa 1965, tłum. Agnieszka Knyt

Por. Kenneth Malcolm Murray,

Amerikanin, lotnik

z 7. Eskadry Lotniczej im. Kościuszki
W trakcie lotu rozpoznawczego pilot Edward Corsi spostrzegł ciemną plamę na drodze. Zniżył się, jak tylko mógł, i ujrzawszy, że skrzyżowanie trzech dróg jest pełne wojska. Budionny koncentrował siły i znów posuwał się na zachód! Cor-

si znurował i rzucił dwie bomby, oślepiający błysk oświetlił scenę dzikiej jatki. Potem, podniecony walką, poszedł ślizgiem w dół i począł zaciekle siec z obu swoich kaemów. Ludzie i zwierzęta zbici w dzikie gromady staczali się z drogi między rzadko rosnące drzewa. (...) Rozwidlenie dróg usłane było trupami, miotającymi się, oszalałymi końmi, ludźmi poskręcanyimi w pozach śmierci i rannymi, czołgającymi się pod osłoną drzew. (...)

Zatoczył koło, by lepiej przyrzeć się konnicy. Zniżał się coraz bardziej, badając dokładnie teren, licząc kolumny jeźdźców: pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, wielki Boże! – dziesięć tysięcy. Sami Kozacy!
– To się dzieje naprawdę! – wyszeptał.

Pawłocza (Ukraina), 5 czerwca 1920

Kenneth Malcolm Murray, „Skrzydła nad Polską”, „Karta” 21/1997

Józef Piłsudski

Ten nowy instrument walki, jakim okazała się dla naszych nieprzygotowanych do tego wojsk jazda Budionnego, stawał się jakąś legendarną, nieprzeciętną siłą i, rzec można, że im dalej od frontu, tym wpływ tej sugestii niepoddającej się rozumowaniu był silniejszy i bardziej nieodparty.

Józef Piłsudski, „Rok 1920”, Michał Tuchaczewski, „Pochód za Wisłę”, Łódź 1989

Maksymilian Majewski w piśmie »Rząd i Wojsko«

Bacność Warmiacy! Chwila plebiscytu bliska. Chwila ta rozstrzygnie o przynależności Waszej do Polski. Polska chciałaby i te ziemie, które objęte są plebiscytem, przyciągnąć do siebie i widzieć je wolnymi i szczęśliwymi. W Waszych rękach więc Warmiacy spoczywa los tej ziemi. Wielką agitację uprawiają Niemcy, chcąc te ziemie nadal zatrzymać, abyście Wy i Wasze dzieci im się wysługiwali. Chcecie przynależność do Polski, to niechaj każdy jak najspieszniej poda adres obojga płci od 20. roku, miejscowość, datę urodzenia, zawód i wyznanie mieszkających na obczyźnie lub w wolnej już Polsce, celem przybycia na głosowanie. Mieszkańcy, którzy wiecie o pobycie Waszych krewnych lub znajomych mieszkających na obczyźnie, ale urodzonych w powiecie olsztyńskim

lub reszelskim, podajcie nam ich adres, abyśmy i tych do głosowania zawezwać mogli.

Warszawa, 6 czerwca 1920

Maksymilian Majewski, „Bacność Warmiacy!”, „Rząd i Wojsko” nr 23/1920

Z informacji »Kuriera Warszawskiego«

Dziś rano nie przystąpili do zajęć pracownicy elektrowni, tramwajów, wodociągu i w ogóle instytucji miejskich, mających charakter zakładów użyteczności publicznej. Strajkujący pracownicy postawili żądania natury ekonomicznej, pozornie więc zdawać by się mogło, że jedynie nieprzyjęcie tych żądań wywołało strajk. Tymczasem strajk ten ma również tło polityczne. (...) Przerwano pracę w szpitalach. Chorzy są pozbawieni światła i wody. Bezwzględny, nieludzki strajk dał się więc przede wszystkim we znaki ludziom cierpiącym – przeważnie z warstw uboższych. To owoc posłuchu, jaki robotnicy miejscy dają swoim przywódcom.

Warszawa, 8 czerwca 1920

„Strajk”, „Kurier Warszawski” nr 157/1920

Ppor. Mieczysław Lepecki,

1. Dywizja Piechoty

Wszystkie te wieści nie naruszyły jednak wielkiego zdumienia żołnierzy, wywołanego odwrotem. Przyzwyczajono się pogardzać nieprzyjacielem, uważając go za tchórzliwego, źle zorganizowanego przeciwnika i obecne położenie traktowano jako coś dziwnego, a w każdym razie krótkiego. (...)

Przed samym opuszczeniem miasta ulice zaczęły przybierać zgoła inny charakter od tego, jaki przez kilkutygodniowy okres naszego pobytu zdołały nabrać. (...) Co chwila rozlegały się okrzyki rabowanych i wynikały awantury. Sklepy już od dwóch dni były zamknięte, a wszystkie towary, po staremu, starannie schowane. (...) Do ostatniej niemal chwili ludziliśmy się, że nadejdą nowe rozkazy, nakazujące pozostanie w Kijowie i powstrzymanie odwrotu. Rozkazy takie jednak nie nadeszły.

Około południa poszedłem na Kreszczatik, aby odebrać od fotografa zamówione pierwiej zdjęcia. Cała ulica zapelniona była „wrednymi” szumowinami miejskimi.



• Kijów, czerwiec 1920. Polskie oddziały opuszczają miasto. Zdjęcia: Biblioteka Narodowa, Centrale Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

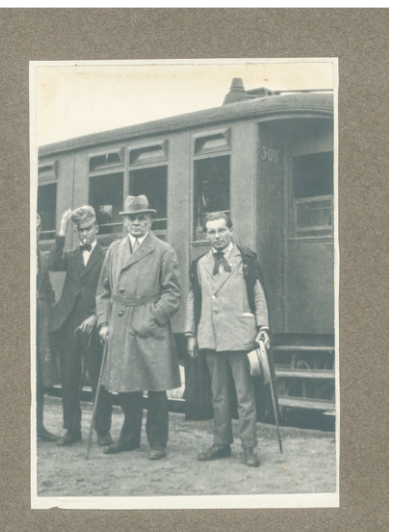
Rozradowane twarze tej hołoty zdradzały niedwuznacznie, że nasz odwrót wywoływał ich żywą radość. Tłum stawał się coraz bezczelniejszy i śmielszy. Na jednej z bocznych ulic (...) otoczyło mnie kilkunastu wyrostków, „robiąc tłok” i usiłując sprowokować. Na szczęście miałem przy sobie rewolwer i gruby harap z byczej skóry, jaki podówczas często nosili nasi oficerowie. Rewolwerem groziłem, a harapem biłem i jako przedostałem się na Bibikowski bulwar.

Mieczysław Lepecki,

„W blaskach wojny”, Warszawa 1926

Stefan Żeromski w liście do Józefa Piłsudskiego

Na życzenie Ministerium Spraw Zagranicznych udałem się w okolice Kwidzyna, Malborka, Sztumu itd. dla przedplebiscytowego przypatrzenia się stanowi rzeczy. Po rozejrzeniu się w stosunkach i zapoznaniu z ludźmi przyszedłem do przekonania, że te kraje będą dla nas stracone na zawsze, o ile wojsko polskie nie wkroczy tutaj i nie zajmie ich mocą oręża. Jak by się to dokonać mogło – na drodze wojny czy na drodze samowolnej – to jest rzecz rządu polskiego. Jedno jest pewne, że jeśli Polska chce posiadać Gdańsk, musi posiadać przede wszystkim kolej Warszawa – Mława – Malbork – Gdańsk. Mazury Pruskie same przez się musiałyby być zajęte, gdyż za Polską głosować nie będą. Okolice czysto polskie, ludzie wołający wielkim głosem na zebraniach o wkroczenie wojska polskiego, znakomicie zagospodarowane miasta, jak Sztum, Kwidzyn – które staną się polskimi po upływie dwu,



• Stefan Żeromski podczas podróży na Warmię i Mazury w okresie przygotowań do plebiscytu.

trzech miesięcy, jak staje się już polskim Grudziądz, Tczew, Gniew itd. – nie mogą zostać poza Polską i nie mogą być oddane Niemcom na zagładę.

Raczej Czcigodny Pan Naczelnik wybaczyć, że zatrudniam go tymi swymi myślami, nie będąc do tego upoważnionym. Uważałem jednak za konieczne wskazać wszystkim gorącym ludziom tutejszym ten kierunek, to jest kierunek zwrócenia się do Naczelnika Państwa za przede wszystkim nieodzowny. Jest to głos powszechny, a nawet krzyk powszechny tutejszych ludzi.

Orłowo, 10 czerwca 1920

Stefan Żeromski, „Listy 1919-1925”, Warszawa 2010

Kazimierz Sokołowski,

student

Uniwersytetu Warszawskiego

Nad górną Berezyną sytuacja się poprawiła (...). Natomiast pod Koziatynem odparto „słabsze ataki nieprzyjaciela”, a pod Czarnobyłem rozpoczął się atak bolszewicki, dotąd nieodparty... Sytuacja ciągle ta sama, o ile nie gorzej. Nie uważam, że pisząc te słowa, jestem pesymistą, lecz stwierdzam tylko ciężki moment, w jakim armia i naród dzisiaj się znalazły. (...)

Strajk warszawski nie wygasa, lecz się rozszerza. Rząd swoje, magistrat swoje, robotnicy – także swoje. Chcąc zaradzić złemu, SSS (Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej) pracuje, jak może – i sztubacy, skauci, studenci dozorcują elektrowni, stacji filtrów i pomp, jeżdżą (od dziś) kilkoma tramwajami, zwożą zapasy żywności itp. z pomocą wojska, przy poklasku publiczności i drwinach strajkujących. „Kurier Warszawski” utrzymuje, że PPS nie potrafi opanować rozrządzonego swą demagogią szału strajkomanii, a robotnicy więcej słuchają komunistów.

Warszawa, 11 czerwca 1920

Kazimierz Sokołowski, „Dziennik 1920”, Toruń 2018

„Wiktorja 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020.

Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGAŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.

niepodległa

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Karta

PARTNERZY:

RZECZPOSPOLITA

POLITYKA

DZIEJE.PL PORTAL HISTORYCZNY

HIST MAG

OD CIESZYNA DO BOGUMINA /22/ – MARKLOWICE DOLNE



K.D. Kadłubiec

O babach, co szwercowały

Nazywała się jedna pani Grobelno, drugo pani Szpałkowa. A my chodziły na Górny Ślónsk na cukier, szwercować. To było tam za granicóm. A tóż też roz niysły kłobuki, do hacki zatoczyły a szły tam przez tyn las. Piechaczkiwiec sie nazywoł.

A naroz cosi zaczęło szuścić. Myślóm se, że to isto zielónkorze. Tak nazywali financów. Mówi: „Tak my też ale uciekały. A czym bardziej my uciekały, tym bardziej szuściacło za nami”.

Tak przileciały do chałupy taki zadychane, cukier wysypały. Tu sie dziwajóm, na tych hackach miały taki ciyrni nalepióne. I tóż jak leciały, tak im to szuściacło.

Opowiadała
Zofia Piechaczkowa

O żybrzidowskim drabie

Mama moji mamy pańszczyzne odrobiła. A tyn pan był ze Żybrzidowic. Lotoł na kóniu a żodyn nie śmioł ani pojeść. Jak nie robili, tak z tóh nohajóm a bił ich strasznie.

I ci ludzie už nie wiedzieli, co mająm robić. I domówili se, że se zakupióm czornóm msze. Nó i wczas rano przed wschodým słońca se tóh czornóm msze zakupili, żeby przecy Pón Bóg se zmiłowoł nad nimi. Nó i hned se domówili wszycy ci pańszczorze, co to musieli łodrobiać. No bo jak to nie odrobili abo se tam zespórzól kiery, tak ty godziny na patyku pisał, taki zarymbki robił. A jak tam gdo odpyskowoł, tak to zestrugnól i ni mioł nic. No i tak domówili se i szli wszycy do tego kościoła.

A ón už leciól, lotoł na tym kóniu po tych polach jak szolóny. A kierysi powiedziól, że msze mająm zakupióm i że sóm w kościele. Tak gnoł na tym kóniu ku tymu kościołu na prociwko, a óni prawie wychodzili z kościoła. Jak wychodzili z tego kościoła, tak ón yny zawrzyszczól: „Biada mi”. No ale tóh nohajóm ich bił jesczce. Tak wszycy se rozkurzili, ale cóż, kie naroz go szlak trefił. I szkopyrtnól, i już był mortwy.

Tak potym po śmierci lotoł a gónił, a napastowól ich na tym kóniu, że ni mieli czasu ani pojeść. I jedyn roz też tak leciól na tym kóniu, a nie wiyam, czy to przez połednie było, i Żyd na fare zaleciól do Żybrzidowic. A tyn ksióndz, co tam był, mioł paterka. A tyn paterek grabie pod kolnióm rychtowól, tamedk zymby do tego dowól. A ón na tym kóniu gnoł, przileciól ku tymu paterkowi pod tóh kolnie. Tyn jego duch. A tyn paterek se zlynk, pyto se: „Co chcesz – „Idź mi po farorza”. No i szól, farorz prziszól, przeżgnól go i ułożól kansikej. Ale cóż,

Opowiadała Emilia Zolichowa

Kora za zolyty

Mój starzik se strasznie z tym Pokornym kolegowól. No i tóż tak też jedyn roz szli na galaństwi. Ale piyrwy nie śmioł galan być wieczór przy galance. A syncy chcieli deli zustać. Tam we dworze były jakisi



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

ty izby, chcieli deli zustać, ale cóż, kie chodzili z te gminy ci radni pod okna, kan widzieli, że se galanióm dziołchy.

Ale tyn mój starzik wczesniej-szy uciyk, a tyn Pokorny zustoł tam przy tej dziywce. No i tu naroz trzaskajóm, klepióm na okno. I óna prawi: „Je źle”. Tóż ni wiedziela, kan teraz. Tak hónym łóżka rozcióngła, co taki mały był otwór, a ón se dzierżól tymi rynkami, a wisioł. Że pod łózkym nie było widać, a na łózku go też nie było widać. Mijndzy tymi łóżnicami wisioł. Piyrwy były ty łóżnice wysoki. Tak se dzierżól a óni tóż wylżyli do izby, a chledali. Że wiedzóm, że tam mo galana. – „Na każ go tu mogym mieć. Chodzili, zagłóndali, pochodzili, widzieli, że ni ma go, i poszli. A ledwa też poszli, ón už se też udzierżec ni móg, tóż už też sleciól pod to łózko. No ale jako se wydstać? A ci eszce byli, usłyszeli, jak tam spod. Tak potym musioł iść w niedziele a tu przy kościele w Markłowicach przed dwiryzami musioł stoć z tóh dziołchóm. Rynce im spiyni. A musieli przed tymi ludziami. Takóm kore dostali.

Opowiadała Emilia Zolichowa

O utopcu

Oto tu je tyn Rygiel, w tym winklu tukej. Za tymi strómami. Kowol. A to był jako starzik. Taki zbożny strasznie był. Nó a ta wiyrba tak nad tóh rzykóm Pietrówkóm tam była.

Nó i tóż ta wiyrba tako pochyłóno była a ludzie szli z kościoła, a dzieci też. A tóż ty dzieci dziwajóm se, a tam zeskażuje do wody, a taki kopyrdelce robi. A zaś wyskoczól na tóh wiyrbe, a yny ty dziecka wołól, aż też idóm, aż też sprubujóm. Tóż ty dziecka też miały ochote. Ale

były se. A tyn Rygiel, tyn gospodarz tukej, co tu był taki stary, dziwoł se tymu. Prawi se: „No, no, szak mi ty tu dłógo nie bydziesz kopyrdelca robiól”. A tyn tóż yny prask do tej wody, straciól se, zeskażól a už go wyyncy nie było. Nó i że to był utopiec.

Nó i tóż potym tyn Rygiel na drugi dziyn, mioł taki rozmaite pošwiyncóné figury, tak wzión a wszystko to tu chynól do tej wody. No i tyn utopiec se pomścił na nim. Jak w Łyn-gu ty krowy pos, tak mu zaroz utopił krowe. Nó. Krowa spadała do tego i nie poradzili wyciógnóć. Krowa se utopiła i gotowe. Nó i krowy nie było.

Tóż potym mówili – ale to je, myślym, przyczyniöne – że go widzieli, jak tyn utopiec w kolesie jechoł po tej wodzie. Oto tu kole nas. A ta rzyka była równo z brzegami, bo była zostawa tamedk w Zowadzie. Nó i tam tej wody było równo z brzegami. Teraz už je mało. Ale tej wody było mocka. I że go widzieli, że w kolesie jechoł tam ku tej zostawie. A tam był młyn. I tam że to kupił Żyd od tego młynorza. No i Żyd to tam mioł, ale jak tam Żyd prziszól, tak se mu nie darziło. Každóm noc zostawa przerwana była. Ta woda uciykła. Też mleć ni móg i Żyda už to nasmoliło, woziól piosek, glinę, ślin w miechach. Betonowoł to wszystko, ale nic nie pomogło. Zaś rano potargane, zaś woda ucieczóno. Nasmoliło go to, tak to doł pojiścić na wielkóm sume a potym wzión, a wypolól to. Wypolól, pinióndze zebroł a pojechał do Ameryki.

No i o Żydzie ni ma mowy już, a kónsek muru tam zustało, co jesczce pamióntka je, że tam tyn młyn był. Nó tóż tela wóm powiyam.

Opowiadała Emilia Zolichowa

Jak jedyn spowiadał

Jedyn zebroł po dziedzinie tu chodzól, no i prziszól tu do tego kościoła. Ta spowiedelnica też była pod tóh zwónnicóm. A niejaki Oczadły prosto z roboty prziszól. Młody jesczce. I prziszól do tego kościoła, i tóż ludzi było pełny kościól. A ón tóż jako z roboty, zmarznióny, i siod se do tej spowiedelnice. Tam go nie było widać, bo go ludzie zastawili. Obstómpili tóh spowiedelnice. Siod se tam i siedzi.

I tyn zebroł prziszól, dziwo se, jakisi młody paterek tam siedzi. I szól ku te spowiedzi ku niymu. No i tóż se mu tam spowiadał. I tyn wyposłóchoł, i prawi mu: „A jako za pokute tak wóm dóm do Zowady ku gruszcze po kolanach iść”.

No i tyn zebroł odeszól, ale mu to w głowie rupiało: „Tóż jakóz jo po kolanach pujdym. I szól po tej mszy do zakrystyje farorza pytać: „Welebniczku, przecy mi tóh pokute jako zlekczyjcie. Przecy jo ni mogym te pokuty wykónać. Każ jo mogym po kolanach iść do Zowady?” – „Na gdóz wóm takóm pokute zadoł. – „Nó tyn paterczek, tyn młody, co tam siedziól”. – „Ale przecy jo żodnego paterka ni móm”. – „Ale ja. Tam taki młody paterek był”. I że tam przy nim był przy spowiedzi. – „Ale jo ni móm żodnego paterka. To jakisi je szwindel. Nie musicie iść po tych kolanach ku tej gruszcze do te Zowady. Jo se dowiyam, kiery to tam był, jaki to tam było a potym wóm powiyam”.

No i dowiadowól se, kiery to był. I tak kierysi to wyzradził, że to był tyn Oczadły. Że tam drzymoł w tej spowiedelnicy. Jakómsi mu dali kore, że nadużył spowiedzi.

Opowiadała Emilia Zolichowa

O synku a ślepym starziku

Nó zebroł jedyn był ślepy a mioł synka ze sobóm takigo małego, co go dycki kludził za rynke.

No a ón na lajerze eszce groł. No a gdo mu tam co wciepoł, tóż wiedziól, że tam cosi dostoł. A ón dycki se go pytoł: „A cosi dostoł. A ón prawi: „Starziku, chleba kónsek”. – „Na tóż dej mi tego chleba kónsek, bo už móm głód”. I tóż synek wzión, i doł mu tyn chlyb. Ale tyn jak chlyb przilożól ku gymbie, prawi: „A nic wyyncyś nie dostoł. Ón prawi: „Starziku, ni”. A prawi: „A gdo tóh kiełbase zjed Bo mu wóniała kiełbasa. – „Ale, starziku, nie było kiełbasy”. – „Co ty bydziesz mówił, że nie było, dyć jo jóm czuchóm, dyć jo jóm wywónchoł”. I mioł tyn krziwak, i tego synka przedziól tym krziwakym za to cygaństwo, że tóh kiełbase zjed.

I tóż synek szól a kniuchól tam, beczy. A romyślo, jak by se pomścił na tym starzikowi. A jak była przikopa jako, tak dycki prawił: „Starziku, hóp!” To ón se dycki zagnoł a przeskoczól tóh przikope. A tóż idzie, a krziż tam stoł wielki, drzewianny. A ón se prawi: „Starziku, hóp”. A tóż starzik se zagnoł, a hóp, przeskoczól. Myśloł, że przez tóh przikope, a tu pras do tego krziża. Rżaznól sobóm i odleciól, przewrócił se. No i wyskoczól a do wrzasku: „Ty, taki i owaki. Ty mie tu bydziesz cyganił! Jo se tu strzaskoł”.

Ale cóż. Bić go už ni móg, boby go nie był kludziól, i tóż darmo. Synek prawi: „Ja, starziku, kiełbase to wyście wywónchali, ale bożej mynki to wyście nie wywónchali”.

Opowiadała Emilia Zolichowa

pre-teksty i kon-teksty /119/



Krzysztof Łecki

Koniec cywilizacji?

Do fali fascynacji esejem Samuela Hunting-
tona „Zderzenie cywilizacji” (echa terro-
rystycznego zamachu 11. 9. 2001), słyszy się
ostatnio – i to całkiem często – o końcu cywi-
lizacji. W różnych kontekstach. Ot, chociażby
na okładce powieści Roberta Harris „Drugi
sen” (Warszawa 2020) natknąć się można na
fragment recenzji: „W »Drugim śnie« slychać
echa, które sprowadzić można do słów: »Ka-
żdej cywilizacji wydaje się, że będzie trwać
wiecznie, lecz historia uczy nas czegoś zupeł-
nie innego«. No cóż, Paul Valéry pisał wszak
już niedługo po zakończeniu I wojny świato-
wej: „My, cywilizacje, wiemy już, że jesteśmy
śmiertelne”. Otóż o tym, że są śmiertelne
– cywilizacje może i wiedzą, ale i to pewnie
tylko niektóre. W rzeczywistości wiedzą o
tym przecież tylko nieliczni mieszkańcy tych
cywilizacji. Śmierć cywilizacji, kto by tam
zaprzętał sobie głowę takimi abstrakcjami.
Bliższa koszula ciała. Dobra, jeszcze „koniec
świata” według kalendarza Majów, ten roz-
budzał na ulotny moment zainteresowanie
w towarzyskiej konwersacji. Ale – umówmy
się – wzbudzał ciekawość nieprzesadną i
tylko jako anegdota przeciw. A cywilizacje
naprawdę umierają – świadomie czy nieświadomie,
to już inna sprawa. Kiedy umierają?
Gilbert K. Chesterton nie
miał wątpliwości: „Upa-
dek każdej wielkiej cywi-
lizacji zaczyna się od tego,
że zapomina ona o praw-
dach oczywistych”. Praw-
dy oczywiste trzeba zatem
przypominać. Zwłaszcza
w czasach zamętu, takich
jak nasze.

Nawet jeśli nie umiemy
odpowiedzieć precyzyj-
nie na pytanie, co to ta-
kiego cywilizacja, to in-
tuicyjnie wyczuwamy, że
jest przeciwstawna bar-
barzyństwu. To przeciwstawienie cywiliza-
cji barbarzyństwu pojawia się bodaj najczę-
ściej w odniesieniu do cywilizacji Zachodu.
(Choć nie tylko – weźmy chociażby Chiny i
„Wielki Mur”). Nie oznacza to, rzecz jasna,
że świat Zachodu nie ma w swoich dziejach
cywilizacyjnych zapaści, że nie przeżywał
cywilizacyjnych regresów, że nie wchodził
w okresy dekadencji. Regresy i zapaści
przeżywał, a i objawy dekadencji nie są mu
obce. Co jednak może wydać się zaskaku-
jące, barbarzyństwo bywało w historii Za-
chodu nie tylko stałym zagrożeniem, lecz
stanowiło perwersyjną pokusę. Konstandi-
nos Kawafis wiersz „Czekając na barbarzyń-
ców” kończy tak: „Bo zapadł zmierzch i nic:
nie weszli, nie weszli! / Co więcej, ktoś, kto
przybył znad granicy, mówi, / że żadnych
barbarzyńców już tam nie ma. Nie ma! / Nie
ma już barbarzyńców? / To co teraz będzie?
/ Dla nas to było jakieś rozwiązanie”. Tak,
jak się okazuje, barbarzyństwo kusi, może
wydawać się atrakcyjnym rozwiązaniem
dla cywilizowanych ludzi. Ale dzieje się
tak tylko wówczas, kiedy cywilizacja słab-
nie, kiedy wartości, na których się zasadza
i opiera – tleją. Mamy wtedy do czynienia z
czasem, kiedy dekadencja wchodzi w osta-
teczną fazę – następuje zmierzch, kres, ko-
niec cywilizacji... To tylko dalekie echa tek-
stów świeckich proroków końca cywilizacji
Zachodu. Ale może – mimo że czasy mamy
ciężkie, a może właśnie dlatego – warto
przypomnieć prawdę, jeszcze nie tak daw-
no powszechnie przyjmowaną, że zachod-
nia cywilizacja oparta jest o grecką filozofię,
rzymskie prawo i chrześcijaństwo.

**Prawdy oczywiste
trzeba zatem
przypominać. Zwłaszcza
w czasach zamętu,
takich jak nasze**

Cywilizacja i barbarzyństwo. Przypomnę
dwa filmy – pierwszy Petera Brooka, któ-
ry przeniósł na ekran powieść Williama
Goldinga „Władca Much”. Drugi – Mela
Gibsona: „Apocalypto”. Zderzyłem je ze
sobą przede wszystkim ze względu na ich
zakończenia. Ale zanim dojdziemy do fina-
łów tych dwu kinowych produkcji – krótkie
przypomnienie akcji filmów. Zaczniemy od
„Apocalypto” – początek XVI wieku, jed-
no z zamieszkujących półwysep Jukatan
królestw Ameryki epoki prekolumbijskiej
chylił się ku upadkowi. Po to, by odwrócić
los, bądź też po prostu pozostać w zgodzie
z od dawna praktykowanym rytuałem – na
otwartym umieszczonym na jednej z piramid
wyrwa się serca jeńcom; mężczyznom po-
rwanym z okolicznych plemion. Jedna z
kolejnych zaplanowanych ofiar, młody wo-
jownik w ostatniej chwili próbuje ucieczki.
Oprawcy są jednak tuż, tuż, depczą mu po
piętach. W finale, gdy wydaje się, że już nic
nie może go uratować, dobiega do wybrze-
ża... I wtedy, i on, i goniący go prześladow-
cy stają jak wrzy – widzą po raz pierwszy
nieznane im cudo – my wiemy, że to po
prostu hiszpańskie karawele... Nie do-
wiadujemy się, jaki był
dalszy ciąg tej historii
– wszak mówię o finale
filmu. Ale jedno zdaje
się niewątpliwe, taki był
chyba zamiar reżysera
filmu, Mela Gibsona:
oto wyrwający wrogom
serca barbarzyńcy zo-
baczyli nagle coś, co ich
przerasta – cywilizację,
mocno niedoskonałą
oczywiście, ale jednak
taką, w której nie rozpo-
czyyna się dnia od rytu-
alnego wyrwania serc
wrogom.

Z kolei Peter Brook – na zasadzie myślowe-
go eksperymentu – przenosi nas w czas II
wojny światowej, kiedy – po bliżej nieokre-
ślonej katastrofie lotniczej – grupa chłop-
ców z ekskluzywnych angielskich szkół
ratuje się na bezludnej, tropikalnej wyspie.
Chłopcy dość szybko dzielą się na dwa, co-
raz bardziej sobie wrogie, plemiona. Jedno
z nich, pod wpływem swego przywódcy,
agresywnego Jacka zdobywa przewagę –
bynajmniej nie iluzoryczną, są już nawet
ofiary śmiertelne potyczek. W finale przy-
wódca drugiej z grup, spokojny, stawiający
na rozsądek Ralph jest już na skraju unice-
stwienia, za chwilę, zdaje się, straci życie
z rąk swoich zdziaczalych kolegów. I kiedy
widzowie są przekonani, że nic nie uratuje
je czołgającego się na plaży chłopca, nagle
pojawiają się przed nim lśniące białe buty
angielskiego oficera marynarki – i w jednej
chwili wszystko wraca do cywilizowanej
normalności.

Tak, barbarzyństwo nie jest żadnym roz-
wiązaniem, jest odwiecznym problemem.
Wymyślony przez rzuconych poza cywili-
zację chłopców tytułowy „Władca Much” to
prymitywne, krwiożercze bóstwo. Podob-
nie jak bóstwo z „Apocalypto”, które kazało
wyrwać serca wrogim wojownikom. Czy
dzisiaj zachodniej cywilizacji zagrażają bar-
barzyńcy? Myślę, że w tym samym stopniu
zagraża jej dekadencja. Zresztą, czy barba-
rzyństwo i dekadencja to ostatecznie nie
awers i rewers tej samej monety?

SŁOWA Z KAPELUSZA /143/

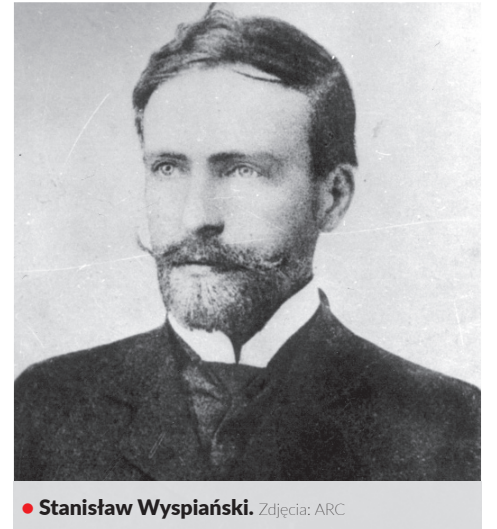


Joanna Jurgała-Jureczka

Stach



Stanisław Przybyszewski.



Stanisław Wyspiański. Zdjęcia: ARC

Stanisław bardzo
Schciał poznać Stani-
sława. Odkąd przyjechał
do Krakowa i przeczytał
jego „Legendę”, uznał,
że jest geniuszem, w któ-
rym mieszka dusza Pia-
stów. Inni zaś uważali go
za nieszkodliwego grafo-
mana. Sterta wydanych
już „Legend” zalegała w
toalecie redakcji „Życia”.
Tymczasem autor mieszkał nie jak król,
ale jak żebrak. Z okien miał piękny widok –
na kościół Mariacki, Sukiennice i część
Rynku Głównego, ale wewnątrz pokoju
widok był smutny. Nikt tam chyba nie
odkurzał i nie sprzątał, ściany nie wyta-
petowano, na podłodze piętrzyły się
stosy książek, starych gazet, pudła z
farbami i pastelami. Trudno było się
poruszać, bo w tym jednym pokoju do
dwóch okien stało jeszcze żelazne
łóżko, biurko, coś w rodzaju garderoby
i jedno jedyne krzesło.

Gospodarz tej nędzy był mizerny, blady,
schorowany. Twarz, kiedyś bardzo przystoj-
na, teraz budziła litość. Oczy podkrążone,
blond włosy w nieładzie, wąsy długie i za-
niedbane. Kiedy Stanisław Przybyszewski
po raz pierwszy zobaczył Stanisława Wy-
spiańskiego, uderzyła go nieśmiałość geni-
usza. Przyjrzał mu się uważnie, a po latach
napisał: – Twarz blada, prawie przezroczy-
sta o piękności wygasających rodów.

I jeszcze zauważył niezwykle piękne ręce,
dziwnie niebieskie oczy, jakby zamglone,
i wielką powściągliwość. Bo kiedy Przyby-
szewski rozentuzjasmowany chwalił jego
„Legendę”, uśmiechnął się smutno i milczał.
Milcząc też przyglądał się obrazowi Mun-
cha, który był w mieszkaniu jego imiennika,
Stasia Przybyszewskiego. Oparł się o framu-
gę drzwi i patrzył na tańczące pary. Zawsze,
ilekroć odwiedził Przybyszewskiego, wpa-
trywał się w ten obraz.

Oparł się o framugę drzwi także i później,
kiedy Lucjan Rydel odprawiał weselisko. O
mały włos nie wybrał się na nie, bo uznał,
że został zaproszony byle jak. Więc kiedy
ostatecznie Rydel zaprosił go porządnie,
był gościem. I to gościem milczącym,
przyglądającym się tańczącym parom. A
w jego głowie rodził się nowy utwór. Kiedy
napisał i wystawił „Wesele”, już nie był
Stachem – nieszkodliwym grafomanem.
Odtąd nie tylko Przybyszewski uważał go
za geniusza.

Nie dożył czterdziestki. A jego pogrzeb
był wielką manifestacją. Tłumy ludzi, bilety
wstępu i wydrukowany wcześniej: „Porzą-

**Zastanawiam się, dlaczego
Stach Przybyszewski od
razu rozpoznał w Stachu
Wyspiańskim geniusza, a inni
czekali na „Wesele”**

dek pochodu” zawiera-
jący aż siedemdziesiąt
dwa punkty. Punkt
sześćdziesiąty drugi
brzmiał – Rydwan po-
grzebowy ze zwłokami.
Patrzę na fotogra-
fie. Trumna na bardzo
wysokim podwyższe-
niu ciągniona przez
trzy pary koni, spowita
kirem. Pochód idący
Królewską Drogą na Skałkę – tam, gdzie
kończy się ostatnia droga zasłużonych.
Żałobne dekoracje z nieśmiertelników,
dziesiątki wieńców i pochodnie, chorągwie,
flagi, katarfalk ze srebrnymi ornamentami
i srebrne lichtarze.

Zastanawiam się, dlaczego Stach Przyby-
szewski od razu rozpoznał w Stachu Wy-
spiańskim geniusza, a inni czekali na „We-
sele”. Czy fakt, że sztuka ta była sensacją
obyczajową, spowodował, że autor stał się
rozpoznawalny? Po części tak. Bo oto na
scenie ówczesni celebryci widzieli samych
siebie. Można było więc poplotkować, jak
zrobił to potem Boy, pisząc „Plotkę o We-
selu”.

Stanisław Przybyszewski na weselu Rydla nie
był. Z Krakowa wyjechał. Ale o Wyspiańskim
nie zapomniał. Współpracował z nim, bo swe-
go czasu zaufał i powierzył mu dział artystycz-
ny „Życia”, gazety, którą kierował. Nigdy tego
nie żałował, choć Wyspiański realizował swoje
wizje z rozmachem, nie zwracając uwagi na
tak przyziemne sprawy, jak pieniądze. Przy-
byszewski musiał je jakimś cudem zdobyć. I
musiał też walczyć z cenzurą, która – w osobie
księcia kardynała – skonfiskowała na przy-
kład cały numer, bo „Szatan był sprośnie nagi”
(chodziło o rzeźbę obrazującą wizję Dantego).

Panowie o tym samym imieniu na pewno
narobili sporo zamieszania. Tradycyjny i
konserwatywny Kraków nie rozumiał ich
nowocześniejszej sztuki. Za to oni rozumieli
siebie. Co po ich krótkotrwałej, ale intensywnej
znajomości zostało? Między innymi ta dedy-
kacja: – Drogiemu Stasiowi Wyspiańskiemu,
ukochanemu malarzowi i poecie, serdecznie
przywiązany Stach.

A na koniec jeszcze wspomnę o żonie
i muzie Przybyszewskiego – tajemniczej,
pięknej, słynnej Dagny. Żona drugiego Sta-
sia była zupełnie inna. Jaka? Opowiem w
następnym felietonie.



Przystanek Zaolzie

Wtorek 30 czerwca, godz. 19.20



PIĄTEK 26 CZERWCA

7.05 Czy wiesz, że... 7.10 Wesola nauka. Wielkie dzieła małych rąk 8.00 Pytanie na śniadanie 11.35 Będzie dobrze, kochanie 12.05 Koronawirus - poradnik 12.15 Wiadomości 12.30 Wilnoteka 12.50 Polonia 24 13.15 Pensjonat nad rozlewiskiem (s.) 14.05 Teatr na ten czas. Anna Kuligowska-Korzeniewska 14.20 Za marzenia 15.15 Wiadomości 15.30 Za marzenia 16.15 Pod Tatrami 16.30 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? 17.00 Domisie (dla dzieci) 17.20 Czy wiesz, że... 17.30 Teleexpress 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.15 Koronawirus - poradnik 18.25 Okrasa łamie przepisy. Sosy ze świeżych ziół 18.55 Wszystko przed nami (s.) 19.25 Przystanek Ameryka. Polonijny Dar Serca 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.50 Strażacy 21.45 Polonia 24 22.10 Pensjonat nad rozlewiskiem (s.) 22.55 Informacje kulturalne 23.10 Focus on Poland 23.25 Paraniormalni Tonight. Katarzyna Pakosińska.

SOBOTA 27 CZERWCA

6.10 Barwy szczęścia (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.35 Polonia 24 11.55 Informacje kulturalne 12.10 Pensjonat nad rozlewiskiem 13.00 Ojciec Mateusz 18 (s.) 13.50 Strażacy 14.40 Paraniormalni Tonight. Katarzyna Pakosińska 15.40 Wolny Ekran 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.50 Za marzenia 18.45 Niezapomniane koncerty. Opole 2018 na bis 19.35 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.50 1920. Wojna i miłość. Powrót 21.45 Europa da się lubić - 15 lat później 22.55 Pułapka.

NIEDZIELA 28 CZERWCA

6.25 The Extra Mile 6.45 Lajk! 7.05 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2019 8.00 Pytanie na śniadanie 11.10 Wadowickie spotkania ze Świętym Janem Pawłem II. Piotr Ziemowski „Żarówka” 11.25 Ziarno. Motyle w brzuchu 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 Z pamięci. Jakub Karpiński 13.00 Transmisja mszy świętej z Bazyliki Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie 14.15 Kino retro. Ludzie Wisły 15.40 Lato, muzyka, zabawa 16.10 Lajk! 16.30 Leśniczówka (s.) 17.30 Teleexpress 17.50 Za marzenia 18.50 Prywatne życie zwierząt. Władza 19.15 Czy wiesz, że... 19.25 Nela Mała Reporterka. Tajemnice zatoki Ha Long 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda 21.35 Zniewolona 22.25 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020. Nowy Targ.

PONIEDZIAŁEK 29 CZERWCA

6.10 Wojsko-polskie.pl 6.35 Okrasa łamie przepisy. Pieczarki na trzy sposoby 7.00 Wolny Ekran 7.20 Pod Tatrami 7.30 Pytanie na śniadanie 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 1920. Wojna i miłość. Powrót 13.05 Lekkie kino letnie. Dwie Joasie 14.40 Przystanek Ameryka.

Polonijny Dar Serca 15.00 Wiadomości 15.15 Zakochaj się w Polsce. Góra 15.45 Wakacyjne kino młodych. Tajemnica Sagali. Mały czarodziej 16.15 Zwierzęta Czytaki. Zooterapia 16.30 Supelkowe ABC 16.45 Figu Migu. Nóż widelec (24) 17.00 Program dla młodzieży 17.20 Przepis dnia 2 17.30 Teleexpress 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Ekspres Lodowcowy 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Nad Niemnem 19.40 Alarm! 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Wiedźmin. Dzieciństwo 21.45 Polonia 24 22.10 Mocne kino nocne. Ekstradycja 0.05 Focus on Poland.

WTOREK 30 CZERWCA

6.15 Pozyteczni.pl 6.35 Zrób to ze smakiem 7.05 Polonia 24 7.30 Pytanie na śniadanie 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Wiedźmin. Dzieciństwo 13.10 Lekkie kino letnie. Pensjonat nad rozlewiskiem 14.40 Nad Niemnem 15.00 Wiadomości 15.15 Przyrodnik na tropie. Bielik 15.45 Wakacyjne kino młodych. Tajemnica Sagali 16.15 W krainie baśni. Czerwone ciżemki 16.40 Zaczarowany świat... 17.00 Program dla młodzieży 17.20 Przepis dnia 2 17.30 Teleexpress 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Co dalej? Czy internet zastąpił rzeczywistość? 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Przystanek Zaolzie 19.40 Alarm! 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.50 Ojciec Mateusz 18 (s.) 21.45 Polonia 24 22.10 Mocne kino nocne. Ekstradycja.

ŚRODA 1 LIPCA

7.05 Polonia 24 7.30 Pytanie na śniadanie 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Echo serca 2 13.05 Lekkie kino letnie. Dama kameliowa 15.00 Wiadomości 15.15 Żywy Bałtyk. Mewia Lacha 15.45 Wakacyjne kino młodych. Tajemnica Sagali 16.15 Zagadki zwierzogromadki 16.30 Nela Mała Reporterka. Tajemnice zatoki Ha Long 16.50 Podwodne ABC. Wspólne życie - kto z kim i dlaczego w podwodnym świecie 17.00 Program dla młodzieży 17.20 Przepis dnia 2 17.30 Teleexpress 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Prawdziwy bohater 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Poland in Undiscovered 19.40 Alarm! 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Echo serca 2 21.35 Koronawirus - poradnik 21.45 Polonia 24 22.10 Mocne kino nocne. Ekstradycja.

CZWARTEK 2 LIPCA

7.05 Polonia 24 7.30 Pytanie na śniadanie 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Za marzenia 13.05 Lekkie kino letnie. Wojna domowa. Ciężkie jest życie 14.45 Poland in Undiscovered 15.00 Wiadomości 15.15 Akcja wakacje (mag.) 15.45 Wakacyjne kino młodych. Tajemnica Sagali 16.15 Al-chemik. Woda 16.30 Baw się słowami. Co lubisz? 16.50 A to polski właśnie... Co ma piernik do wiatraka i inne wypieki 17.00 Wakacyjne kino młodych. Do przerwy 0.1. Ucieczka 17.30 Teleexpress 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Wschód 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Wilnoteka 19.40 Alarm! 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Komisja morderstw. Zona 209 21.35 Koronawirus - poradnik 21.45 Polonia 24 22.10 Mocne kino nocne. Ekstradycja.

Ratunek dla cmentarza

Podczas silnej nawałnicy, która przeszła przez Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, uszkodzonych zostało prawie 70 cennych nagrobków. Warszawski Instytut POLONIKA włącza się w prace ratunkowe, które mają na celu naprawienie uszkodzeń spowodowanych żywiołem.

W nocy z 11 na 12 czerwca nad Lwowem przeszła silna nawałnica, podczas której ucierpiał m.in. Cmentarz Łyczakowski. Siła żywiołu nie tylko łamała konary, lecz także obaliła wiele drzew. W wyniku tego zostało uszkodzonych około 70 nagrobków, w tym wysokiej klasy dzieła sztuki.

Zniszczeniu uległy jedne z wybitniejszych dzieł zlokalizowanych na Cmentarzu Łyczakowskim, takie jak nagrobek Julianny z Schabingerów Newater i nagrobek Brayerów, Trankłów i Weiglów. Oba wyszły spod dłuta Antona Schimsera – wybitnego rzeźbiarza działającego na terenach dawnej Rzeczypospolitej, na początku XIX w.

– Jest dla nas bardzo ważne, by w tym trudnym momencie wesprzeć naszych ukraińskich partnerów, z którymi współpracujemy od lat. Dlatego niezwłocznie postanowiliśmy odpowiedzieć na zapytanie strony ukraińskiej o możliwość wsparcia w tej trudnej sytuacji. Zaangażujemy się w działania, których celem jest uratowanie zniszczonych nagrobków. Szczególnie istotne są dzieła autorstwa Antona Schimsera charakteryzujące się dużą wartością artystyczną. Są to ślady związane z naszą kulturą i historią, które nie powinny odejść

w zapomnienie – mówi dyrektor Instytutu POLONIKA, Dorota Janiszewska-Jakubiak.

W takich nagłych sytuacjach niezwykle istotna jest szybka reakcja, dlatego Instytut podjął natychmiastową decyzję o wsparciu strony ukraińskiej w porządkowaniu cmentarza. W tej chwili na łyczakowskiej nekropolii władze miasta Lwowa prowadzą prace mające na celu uprzątnięcie obalonych drzew i gałęzi. Kolejnym krokiem będzie przeprowadzenie przez Instytut POLONIKA inwentaryzacji, na podstawie której prowadzone będą prace ratunkowe zniszczonych obiektów. W tym celu powstaną polsko-ukraińskie zespoły konserwatorskie, które rozpoczną prace

Cmentarz łyczakowski we Lwowie

jest jedną z najważniejszych nekropoli dla polskiej kultury i historii. Rozciąga się na 40 hektarach malowniczych pagórków, porośniętych starymi drzewami. Szereg znajdujących się tam nagrobków i kaplic to wybitne dzieła sztuki XIX i XX w. Instytut POLONIKA – jedyna instytucja w Polsce, która w sposób zintegrowany zajmuje się ochroną polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą – od trzech lat prowadzi prace konserwatorskie obiektów znajdujących się na Cmentarzu Łyczakowskim.

na terenie cmentarza, gdy tylko będzie to możliwe.

„Kurier Galicyjski”/UKRAINA



• Żywioł wyrządził duże straty na Cmentarzu Łyczakowskim. Fot. Instytut POLONIKA

Polska w obiektywie

Forum Polskich Szkół w Holandii zaprasza polonijne dzieci i młodzież z całego świata do udziału w siódmym wakacyjnym konkursie fotograficznym: „Polska w obiektywie polonijnego dziecka”.

Każde polonijne dziecko w wieku 4-18 lat mieszkające poza Polską może wysłać jedno zdjęcie wykonane samodzielnie w czasie wakacyjnego pobytu w Polsce. Z uwagi na tegoroczne ograniczenia w tym roku można wysłać zdjęcie zrobione w ciągu ostatnich trzech lat. Konkurs ma charakter międzynarodowy.

Jaka jest Polska w Waszych oczach? Co Wam się wydaje najbardziej interesujące, wyjątkowe, piękne, warte pokazania całemu światu? Czekamy na Wasze zdjęcia do 5 września 2020. Zdjęcia można przesłać za pomocą formularza na stronie konkursu [https://www.fpsn.nl/pl/wakacyjny-konkurs-fo-](https://www.fpsn.nl/pl/wakacyjny-konkurs-fo)



• Forum Polskich Szkół w Holandii jest stowarzyszeniem non profit działającym w Holandii. Fot. ARC

tograficzny lub e-mailem na adres: konkursfotograficznyfpsn@gmail.com.

Międzynarodowe jury wybierze 10 najciekawszych zdjęć. Na ich autorów czekają atrakcyjne nagrody. Po raz kolejny zostanie przyznana także nagroda internautów. TOP 10 zdjęć zostanie opublikowane w postaci kalendarza oraz widokówek. Wszystkie zdjęcia konkursowe zo-

staną opublikowane na naszej stronie internetowej, a wybrane zdjęcia na stronach partnerów konkursu.

Uroczysta gala konkursowa oraz wystawa fotografii wszystkich uczestników – jeśli sytuacja związana z pandemią nam nie przeszkodzi – odbędzie się jesienią 2020 roku w Holandii.

Forum Polskich Szkół/
Holandia

SPORT

Królewska korona dla Slavii

W Fortuna Lidze trwa walka na trzech frontach, ale jeden zespół już świętuje Viktorię. Piłkarze Slavii Praga po zwycięstwie nad Pilzнем sięgnęli po 20. w historii klubu mistrzowski tytuł, trzeci zdobyty w ostatnich czterech latach. Złotego gola wystrzelił Slavii Petr Ševčík.

Janusz Bittmar

W tym sezonie cel drużyny był tylko jeden: wywalczyć dla klubu jubileuszowe dwudzieste mistrzostwo kraju. Ta druga gwiazda na koszulkach będzie się prezentowała świetnie – stwierdził szczęśliwy szkoleniowiec Slavii Praga, Jindřich Trpišovský.

„Czeski Jürgen Klopp”, bo tak nazywają trenera Slavii jego najwięksi wielbiciele, z pieniędzy przesyłanych do Pragi z chińskiej centrali Citic Group stworzył najlepszą drużynę Fortuna Ligi. Slavia z korzystnej strony pokazała się w tym sezonie również w Lidze Mistrzów, remisując w grupie F z mocną FC Barceloną czy Interem Mediolan.

– Stać nas na jeszcze lepszy futbol. Jesteśmy jedną wielką rodziną – zapewnił Trpišovský. W pozycji trenera, któremu do Slavii udało się zwabić rumuńskiego gwiazdora Nicolae Stanciu, rodzinny futbol nabiera zupełnie nowego wymiaru. Stanciu, który wcześniej rozczarował w Sparcie Praga, wrócił do Fortuna Ligi z saudyjskiego klubu Al Ahli, gdzie wprawdzie zarabiał krocie, ale brakowało mu warto-

ści dodanej – dobrego futbolu. Po serdecznych uściskach z trenerem Trpišovským, bezpośrednio po końcowym gwizdku środkowego meczu z Pilzнем, wygranego 1:0, można wywnioskować, że powrót reprezentanta Rumunii do Fortuna Ligi był słuszną decyzją.

Nie tylko jednak Stanciu poprowadził Slavię po złoty medal rozgrywek. – Cały zespół pokazał klasę i to nie tylko w ostatnim, kluczowym spotkaniu z Pilzнем. Viktoria Pilzno w fazie dodatkowej rozgrywek odrabiała straty, ale losy tego sezonu wciąż mieliśmy we własnych rękach – podkreślił Trpišovský.

Do końca sezonu 2019/2020 w grupie mistrzowskiej Fortuna Ligi pozostały do rozegrania trzy kolejki. Trener Trpišovský obiecuje, że również do najbliższego, niedzielnego meczu z Jabloncem, zespół przystąpi zmobilizowany. – Jesteśmy profesjonalistami – podkreślił. W grupie mistrzow-

skiej walka ograniczy się teraz do przepychanki na miejscach 3-6. Na szóstej pozycji znajdują się piłkarze Banika Ostrawa, którzy w ostatniej kolejce przegrali ze Spartą Praga 2:3. Do trzeciej Sparty podopieczni trenera Luboša Kozla tracą już 11 punktów.



• Bezpośrednia euforia na stadionie w praskim Edenie. Fot. slavia.cz

Sukces dyplomacji sportowej



Fot. ARC

Trzyński klub hokejowy HC Stalownicy znacznie wzmocnił swoje notowania na polu dyplomacji sportowej. Do władz wykonawczych Czeskiego Związku Hokeja został wybrany dyrektor wykonawczy trzyńskiego klubu, Marek Chmiel (na zdjęciu). Szefem Związku w dalszym ciągu pozostaje natomiast Tomáš Král.

Marek Chmiel, który w pozycji działacza sportowego z trzyńskim klubem związany jest od piętnastu lat, swoje członkostwo w najwyższych władzach Czeskiego Związku Hokeja traktuje jako kolejną misję w karierze. – To dla mnie duża nobilitacja. Mam nadzieję, że moje doświadczenia zdobyte w ekstraklidzie będą procentowały – stwierdził Chmiel.

(jb)

MAREK JANEČKA: Każdą klątwę można zdjąć

Jest niedziela, 28 czerwca 2020, godzina 16.30. Pierwszoligowi piłkarze MFK Karvina celebrują w Ołomuńcu zwycięstwo nad Sigmą pozwalające im dalej wierzyć w cud, jakim jest ucieczka ze strefy barażowej. Sen, który przyśnił się Markowi Janečce, kapitanowi karwińskiej drużyny, jest do spełnienia. – Musimy po prostu zacząć strzelać gole. Niedzielny mecz ze Sigmą trzeba wygrać, by dalej marzyć o trzynastej pozycji w tabeli – stwierdził 36-letni pomocnik, który nie cierpi pojedynków o uratowanie skóry.

W dniu 2 czerwca 2019 karwiniacy uciekli grabarzowi z łopaty w ostatniej chwili, remisując w rewanżowym spotkaniu barażowym z Jihławą na wyjeździe 1:1, co w kontekście wygranego 2:1 domowego pojedynku zapewniło im pierwszoligową przynależność również w sezonie 2019/2020. – Przed meczami ostatniej szansy zazwyczaj kiepsko śpię, budzę się w nocy z bólem żołądka. Tak już jestem i nikomu nie życzę tego koszmaru, tej odpowiedzialności – mówił rok

temu Janečka, wierząc, że to ostatni taki sezon w jego karierze. Tymczasem mamy końcówkę czerwca i sytuacja się powtarza.

Na trzy kolejki przed końcem fazy dodatkowej Fortuna Ligi drużyna Karwiny w grupie spadkowej powoli traci kontakt z trzynastym w tabeli Zlinem. Właśnie „13” bowiem z pechowej liczby stała się synonimem szczęścia. Drużyna, która po pięciu pojedynkach w grupie spadkowej wywalczyła trzynastą, ewentualnie dwunastą lub jedenastą pozycję, może świętować – uniknie bowiem nerwówki związanej z barażami. Janečka i spółka po wtorkowym bezbramkowym remisie z Opawą w tabeli Fortuna Ligi plasują się na 14. pozycji, ze stratą sześciu punktów do trzynastego Zlina.

– Przed nami trzy ostatnie mecze, a więc wciąż istnieje teoretyczna szansa, że wyprzedzimy Zlin. Sprawę trzeba jednak postawić jasno: obecnie bliżej nam do ostatniego miejsca w tabeli niż ucieczki ze strefy barażowej – ocenił aktualną sytuację karwińskiej drużyny



• Marek Janečka jest optymistą do końca. W nocy jednak śpi słabo. Fot. mfkavina

Janečka. „Czerwoną latarnią” przed weekendem są piłkarze FK Příbram, po meczach 3. kolejki rundy dodatkowej wszystko może jednak ulec zmianie. – Strzelecka forma sprzed pandemii koronawirusa ulotniła się w nieznane. We wtorkowych derbach drużyna Opawy broniła się zaciekle, ale jej defensywa popełniała błędy, których niestety nie byliśmy w stanie wykorzystać. W dobrej pozycji uderzyłem w słupek, szczęścia zabra-

ło też Smržowi i Gubie. Ten koszmar wciąż trwa, ale każdą klątwę można zdjąć – zapewnił kapitan MFK.

Spadkowicza i dwie drużyny, które zagrają w barażach, wyłonią trzy kluczowe mecze. Najbliższe dwie kolejki karwiniacy zaliczą na wyjeździe (28. 6. Ołomuniec, 4. 7. Zlin). Wszystko będzie jasne 7 lipca, kiedy to podopieczni trenera Juraja Jarábka zmierzą się na własnym stadionie w Karwinie-Raju z

Najbliższy program Fortuna Ligi

Grupa mistrzowska: Liberec – Ostrawa (sob., 20.00), Pilzno – Sparta Praga (niedz., 16.30), Slavia Praga – Jablonec (niedz., 19.00)

Grupa pucharowa: Cz. Budziejowice – Ml. Bolesław (sob., 15.00), Bohemians 1905 – Slovákco (sob., 17.30)

Grupa spadkowa: Sigma Ołomuniec – MFK Karvina (niedz., 14.30), Teplice – Zlin (niedz., 14.30), Opawa – Příbram (niedz., 14.30).

Lokaty

Grupa mistrzowska: 1. Slavia Praga 78, 2. Pilzno 69, 3. Sparta Praga 56, 4. Ostrawa 45 pkt.

Grupa spadkowa: 11. Ołomuniec 37, 12. Teplice 35, 13. Zlin 33, 14. Karvina 27, 15. Opawa 24, 16. Příbram 24 pkt.

FK Příbram. Ani jedna z sześciu drużyn w grupie spadkowej nie chce na swoim muralu wykonanym przez kibiców oglądać napisu: „Przegrali w pięknym stylu”. (jb)

INFORMATO R

Ruszają » Wakacyjne Kadry« »Hobbit« przedpremierowo

W przyszły piątek, 3 lipca, ruszy w Cieszynie tegoroczny Festiwal Filmowy „Wakacyjne Kadry”. Przed miłośnikami dziesiątej muzy dwa miesiące z filmowymi nowościami wyświetlanymi na dużym ekranie we wspólnym klimacie cieszyńskiej starówki. Czy do tego czasu granica na Olzie zostanie ponownie otwarta?

Piątkowe seanse i sobotnie koncerty muzyczne będą się odbywać w Cieszynie przez całe lato. Na inaugurację 15. edycji popularnego festiwalu, w piątek 3 lipca o godzinie 21.30, na cieszyńskim Rynku zostanie wyświetlony włoski thriller z 2019 r. „W labiryncie”. Nastoletnia Samantha została porwana i uwięziona na piętnaście lat. Kiedy obudziła się w szpitalu, niczego nie pamiętała. Nikt też nie wiedział, jak udało jej się uciec. Z pomocą policyjnego profilerka (Dustin Hoffman) próbuje jednak odzyskać wspomnienia z tajemniczego labiryntu-więzienia, w którym porywacz zmuszał ją do rozwiązywania zagadek, stosując przerażający system nagród i kar. Równocześnie sprawcę próbuje odnaleźć bezkompromisowy detektyw (Toni Servillo). Potwór, który uwięził dziewczynę, wciąż jest na wolności. Jedyń sposob, by złapać „człowieka z labiryntu”, to włamać się do umysłu Samantha.

Obok filmowych projekcji w ramach tegorocznych „Wakacyjnych Kadrów” Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” zaprosi też na sobotnie spotkania muzyczne. Kameralne koncerty będą odbywały się co tydzień w różnych, często zupełnie niespodziewanych zakamarkach miasta. (wik)



Fot. ARC

»Hobbit« przedpremierowo

Scena Bajka Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie zaprasza dziś na spektakl kukiełkowy „Hobbit”, będący teatralną adaptacją powieści fantasy J.R.R. Tolkiena. Przedpremierowe przedstawienie będzie można obejrzeć o godz. 17.00, natomiast premiery, zarówno polska, jak i czeska, planowane są we wrześniu.

„Hobbit” to bajkowa opowieść o wielkiej wyprawie małego hobbita Bilbo Bagginsa i kompanii krasnoludów. Bilbo uwielbia spokojne życie, tymczasem razem z czarodziejem Gandalfem i grupą

krasnoludów wyrusza w daleką podróż. Celem drużyny jest odzyskanie skarbow, których pilnuje smok Smaug. W trakcie wędrówki dzięki sprytowi i odwadze, Bilbo Baggins udowadnia, że potrafi sprostać wielu niebezpieczeństwom i przeciwnościom, a także walczyć o lepszy świat.

Przedstawienie reżyseruje Pavel Gejguš. Scenografię, lalki i kostiumy przygotowała Ivana Bartošová, muzykę Michal Sedláček, a grają m.in. Dorota Grycz, Ewa Kus, Wanda Michałek, Jakub Tomoszek i Jan Szymanik. (wik)

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos: Další jehňátko (26, godz. 20.00); Lassie (27, godz. 17.30); 3Bobule (27, 29, godz. 20.00); V síti: Za školou (28, godz. 17.30); Bo-urák (28, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** 3Bobule (26-28, godz. 19.00); Lassie (27, 28, godz. 17.00); V síti (29, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Pieśń imion (26, godz. 19.30); Na topie (27, godz. 19.30); Chlap na střídačku (28, godz. 19.30); Zapomenutý princ (29, godz. 17.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Fantastyczna wyspa (26, godz. 18.00); Lassie (27, 28, godz. 17.30); Na topie (27, 28, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE. po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

JABŁONKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie członkowskie w niedzielę 28. 6. o godz. 15.30 do Domu PZKO. W programie: działalność MK PZKO w drugim półroczu, uchwalenie sprzedaży nieruchomości w Lasku Miejskim, dyskusja. **KARWINA** – Z przyczyn technicznych Oddział Literatury Polskiej oraz Oddział Muzyki i Sztuki w Karwinie-Frysztacie będą nieczynne w terminie od 29. 6. do 13. 9. 2020. Zamieszczanie ogłoszeń do „Głosu” można uzgadniać pod nr. tel. 725 546 359. Książki można oddać we wszystkich filiach Biblioteki Re-

gionalnej w Karwinie i oczywiście skorzystać z innych oferowanych usług. Dziękujemy za zrozumienie.

KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ” – Zaprasza swoich członków na spotkanie w środę 1. 7. o godz. 17.00 do Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie.

NAWSIE – Zapraszamy dnia 1. 7. o godz. 19.30 na Sejmik Gminny do Domu PZKO.

OSTRAWA – MK PZKO zaprasza na spotkanie z dziennikarką i pisarką Danutą Chlup we wtorek 30. 6. o godz. 16.30 w Galerii „Magna” przy ul. Biebla 3. Książki autorki „Blizna” i „Trzecia terapia” będzie można nabyć na miejscu.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza 27. 6. o godz. 16.00 na tradycyjne Wianki do ogrodu Domu PZKO. W programie: „Gajdoszsko kapela Bukoń”, DJ Roman Jędrzejczyk, smaczna kuchnia domowa.

PTTS „BS” – Informuje, że odjazd na wycieczkę autobusową Rajeczkę Teplice – Martinské Hole jest w sobotę 27. 6. o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 6.35 z Trzyńca (dworzec aut.), następnie co 5 minut: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Proszę nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, euro. Inf. tel.: 605 239 165. Są jeszcze wolne miejsca.

▲ zaprasza 30. 6. na wtorkową wycieczkę z Kocobędza do Olbrachcic. Spotykamy się na dworcu kolejowym w Kocobędzu i wyruszamy o godz. 8 15 w kierunku centrum wioski koło zamku i okrągłej wieży (hláski). Kontynuujemy wycieczkę do Olbrachcic koło drewnianego kościoła, a wędrówkę zakończymy w olbrachcickim browarze. Na trasie nie ma obiektów gastronomicznych, prosimy zabrać własne kanapki. Trasa łączy, o długości około 12 km. Pociągi do Kocobędza: z Trzyńca o godz. 7.31, z Cz. Cieszyna o godz. 7.40 lub 8.11, z Hawierzowa o godz. 7.45, z Karwi-

Firma Cyfrowa Foto Sp. z o.o. poszukuje dynamicznej Osoby do stałej, perspektywicznej współpracy.

Zadaniem będzie rozwój sprzedaży na rynku czeskim poprzez nawiązywanie współpracy z nowymi partnerami online (blogerzy, influencerzy, strony www) oraz obsługę stałych Klientów.

Oferujemy bardzo samodzielną pracę (typu home office), niezbędne narzędzia do pracy (telefon, komputer itp.) oraz bardzo atrakcyjne wynagrodzenie.

Idealna Osoba to:

- ✓ biegłe (w mowie i piśmie) posługuje się językiem czeskim oraz komunikatywnie w języku polskim,
- ✓ swobodnie porusza się w nowoczesnych mediach (Internet, media społecznościowe, aplikacje itp.)
- ✓ jest otwarta i lubi kontaktować się z ludźmi,
- ✓ posiada samodyscyplinę, aby skutecznie samodzielnie pracować i realizować cele

Kontakt: Leszek Siciarz, l.siciarz@cyfrowafoto.com

GŁ-361

Szkoła Podstawowa w Karwinie poszukuje od 1. 9. 2020 na częściowe etaty

wychowawcę świetlicy szkolnej oraz pracownika administracji

Zainteresowanych prosimy o kontakt z dyrektcją (smilowski@pszkarvina.cz).

GŁ-351

www.glos.live

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu



Szanowny kliencie:

Kamieniarstwo "Wrzos" zapewni dostęp do pełnej obsługi i świadczenia usług w naszej filii – **Vendryně 1044, telefon : Tel. kom. 736 702 526 Tel. kom. +48 606 452 479**

– czynne od poniedziałku do piątku 10.00 - 16.00
Jeżeli mają państwo pytania, udzielimy wszelkich informacji kosztorysowych z możliwością umówienia się na konkretną godzinę w biurze lub na cmentarzu. Proponujemy wyjątkowo korzystne ceny i dogodne rozwiązania.

kamieniarstwo.wrzos@vp.pl

GŁ-096

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENÁT REPUBLIKY ČESKÉ



Konsulát Generalny Rzeszypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA



Dnia 29 czerwca 2020 obchodziliby 80. urodziny nasz Kochany Mąż, Tatus, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat i Szwagier

śp. WŁADYSŁAW BOJKO
z Bystrzycy

Zaś 9 listopada minie 5. rocznica Jego odejścia do wieczności. Z miłością i szacunkiem wspominają żona, syn i córki z rodzinami.

GŁ-360



Dnia 29 czerwca minie 25. rocznica śmierci naszego Kochanego Ojca

śp. LEOPOLDA JANUSZA
z Karwiny-Starego Miasta

Dnia 16 sierpnia minie trzecia rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy

śp. JANINY JANUSZOWEJ
z Karwiny-Starego Miasta

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córki i syn z rodzinami.

GŁ-357



Trudno było Cię pożegnać, trudniej bez Ciebie żyć...

Dnia 28 czerwca 2020 minie trzecia smutna rocznica śmierci Kochanego Męża, Tatusia i Dziadka

KAZIMIERZA SZKUĆKA
z Trzyńca

O chwilę wspomnień proszą małżonka Maria, córki Grażyna i Irena, syn Janusz oraz wnuki: Dominik, Karolina, Michaela, Klara i Krystyna.

GŁ-338



Dnia 27 czerwca 2020 obchodziliby swoje 90. urodziny

śp. OSKAR WAŁACH
z Hawierzowa-Błędowic

Z szacunkiem i miłością wspominają żona Marta i córki z rodzinami.

GŁ-358

PZKO. W programie: „Gajdoszsko kapela Bukóń”, DJ Roman Jędrzejczyk, smaczna kuchnia domowa. **PTTS „BŚ”** – Informuje, że odjazd na wycieczkę autobusową Rajecké Teplice – Martinské Hole jest w sobotę 27. 6. o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 6.35 z Trzyńca (dworzec aut.), następnie co 5 minut: Wędrzyń, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Proszę nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, euro. Inf. tel.: 605 239 165. Są jeszcze wolne miejsca.

▲ zaprasza 30. 6. na wtorkową wycieczkę z Kocobędza do Olbrachcic. Spotykamy się na dworcu kolejowym w Kocobędzu i wyruszamy o godz. 8.15 w kierunku centrum wioski koło zamku i okrągłej wieży (hląski). Kontynuujemy wycieczkę do Olbrachcic koło drewnianego kościoła, a wędrowkę zakończymy w olbrachcickim browarze. Na trasie nie ma obiektów gastronomicznych, prosimy zabrać własne kanapki. Trasa łatwa, o długości około 12 km. Pociągi do Kocobędza: z Trzyńca o godz. 7.31, z Cz. Cieszyna o godz. 7.40 lub 8.11, z Hawierzowa o godz. 7.45, z Karwiny o godz. 8.01. Wycieczkę prowadzi Wanda Vampola, tel. 732 731 214.

OFERTA PRACY

SZKOŁA PODSTAWOWA z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie poszukuje psychologa szkolnego od 1. 9. 2020 na 0,5 etatu. Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na skola@zsptesin.cz. GŁ-359

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i płotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 kc/m² z farbą. Balicki, 732 383 700.

GŁ-189

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 25. 6. wystawy pt. „Fryderyk Chopin – geniusz muzyczny” i „Stanisław Żółkiewski – życie i śmierć hetmana”. Czynne: od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8, Karwina-Frysztat: stała ekspozycja pt. „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, ul. Główna 15:** wystawa pt. „Historia Śląska Cieszyńskiego”. Czynna: wt-nie: w godz. 9.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, ul. Polna 964:** do 23. 9. wystawa pt. „Lidice”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

PROGRAM TV

PIĄTEK 26 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 10.35 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Opowiadanie filmowe 14.25 Reporterzy TVC 15.10 Podróżomania 15.40 Niezwykłe losy 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Magia królów (bajka) 21.45 Wszystko-party 22.40 Zawodowcy (s.) 23.35 Anioł uwodzi diabła (film) 1.15 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Świat Pigmejów 9.55 Menu dla Emy 10.15 Kto tak naprawdę odkrył Amerykę? 10.55 Boska Ema (film) 12.45 Pelargonie (film anim.) 13.00 Królestwo natury 13.25 Historie ciekawych przyrodników 13.50 Broń specjalna 14.40 Wahadłowiec, moja miłość 15.40 Psy – niesamowite zwierzęta 16.30 Sen – ulamki z życia Závisy Kalandry 16.55 Tubylcy, zwierzęta i ja 17.50 Papua Nowa Gwinea: Dwa światy 18.45 Wieczorynka 18.50 Świadkowie czasu 19.20 Czeskie wsie 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 20.55 Szepty aniołów (film) 22.35 W potrzasku (s.) 23.35 Zniewolony (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Helena (s.) 9.15 Comeback (s.) 9.50 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Comeback (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja Modrava (s.) 21.30 Godzilla (film) 23.50 Mistrzostwa powiatu (s.).

PRIMA

6.20 Gormiti (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.25 M.A.S.H. (s.) 10.30 Na każde rozwiązanie jest recepta (film) 12.30 Strażnik Teksasu (s.) 13.30 Ostatni gliniarz (s.) 14.30 Policja Hamburg (s.) 15.30 Policja w akcji 16.30 Wiadomości kryminalne 16.50 Policja w akcji 17.40 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.05 Pogoda 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Równi goście (film) 0.15 Policja w akcji 2.10 Strażnik Teksasu (s.).

SOBOTA 27 CZERWCA

TVC 1

6.00 Każdy ma swój cień 6.40 Łopatologicznie 7.35 Skradziony śmiech (bajka) 8.40 Losy gwiazd 9.30 Durrellowie (s.) 10.20 Slovacko się nie sędzi (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Błękitna bajka (bajka) 14.15 O trzech srebrnych grzebieniach (bajka) 14.55 Chłopcy z rezerwy (film) 16.35 Koniec wielkich wakacji (s.) 18.05 Stać nas? 18.25 Chłopcy w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Cuda natury 21.20 Wielka włóczega (film) 23.20 Detektyw Endeavour Morse (s.).

TVC 2

7.05 Pszczółka Maja (s. anim.) 7.20 Baranek Shaun (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Na rowerowym szlaku 9.10 Folklorika 9.40 Na muzycznym szlaku 10.05 Historia aktorki 11.00 Nie

wydawać ciał 11.25 Lotnicze katastrofy 12.15 Babel 12.40 Szepty aniołów (film) 14.20 Dzikie Meksyk 15.10 Podróż po południowokoreańskim Pusanie 15.40 Planeta Ziemia: od bieguna do bieguna 16.30 Papua Nowa Gwinea: Dwa światy 17.00 Kamera w podróży 17.50 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 18.55 Dramatyczne historie w naturze 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Ojciec chrzestny III (film) 22.50 Karmazynowa sól (film) 0.50 Opowieść podręczna (s.).

NOVA

5.50 Psi patrol (s. anim.) 6.40 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.05 Kacze opowieści (s. anim.) 7.55 Jorinda i Joringel (bajka) 9.05 K-911 (film) 10.50 Dama i Król (s.) 13.05 Poradnik domowy 13.30 Zamierzmy się znanymi 15.05 Nadchodzi Polly (film) 16.50 Nie wierzyć bliźniaczkom (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Całujesz jak szatan (film) 22.35 W morzu ognia (film) 0.40 Pewnego razu w Meksyku (film).

PRIMA

6.35 Gormiti (s. anim.) 6.55 Ninjago (film anim.) 7.00 M.A.S.H. (s.) 7.25 Meteor Monster Truck (s. anim.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.25 Autosalon.tv 10.45 Prima Partička 11.45 Kochamy Czechy 13.25 Morderstwa w Brokenwood (s.) 15.35 Marsz weselny III (film) 17.25 But Melichar (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.05 Pogoda 20.15 Gliniarz (s.) 21.30 Królewicz Bajaja (bajka) 23.20 Miejsce zbrodni (s.).

NIEDZIELA 28 CZERWCA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 O dwóch wędrowcach (bajka) 6.35 Chłopcy z rezerwy (film) 8.10 Uśmiechy J. Voskovca 8.50 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Hotel Herbich (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Zofia i skradziony skarb (bajka) 14.05 Królowny nie zawsze są do wzięcia (bajka) 14.55 Rusałka z Wełtawy (bajka) 15.40 Wiejski lekarz (s.) 16.30 Robinsonka (film) 17.50 Co teraz a co potem? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Jak wyrwać zęb wielorybowi (film) 21.35 Dobry chłopak (film) 22.50 Detektyw Endeavour Morse (s.).

TVC 2

6.45 Dziewczyny z celem 7.05 Pszczółka Maja (s. anim.) 7.20 Baranek Shaun (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czeskosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.30 Z piechotą morską pod Tarawą 10.15 Nieznani bohaterowie 10.45 Nie poddawaj się plus 11.10 Nie poddawaj się 11.40 Historie ciekawych przyrodników 12.00 Królestwo natury 12.30 Słowo na niedzielę 12.35 Magazyn chrześcijański 13.00 Przez ucho igielne 13.30 Echa festiwalu 14.00 Na pływalni z K. Muchą 14.25 Tutenchamon: Odkryta prawda 15.25 Papua Nowa Gwinea: Dwa światy 15.55 David Attenborough i legendarny olbrzymi słoń Jumbo 16.55 Świat Pigmejów 17.50 Tubylcy, zwierzęta i ja 18.45 Wieczorynka 18.50 Folklorika 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Ostatnia misja (film) 21.35 M.A.S.H. (film) 23.30 Co skrywa Darknet?

NOVA

5.50 Ogy i karaluchy (s. anim.) 6.00 Psi patrol (s. anim.) 6.55 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.15 Kacze opowieści (s.

anim.) 8.05 Krok za krokiem (s.) 8.25 Stoliczku nakryj się (bajka) 9.40 Bernard i Bianka w krainie kangurów (film anim.) 11.10 Córka prezydenta (film) 13.20 Nawiedzony dwór (film) 15.05 Całujesz jak szatan (film) 17.20 Jak poderwać dziewczynę (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Dama i Król (s.) 22.35 Ghost Rider (film) 0.45 Jak poderwać dziewczynę (film).

PRIMA

6.20 Gormiti (s. anim.) 6.40 Ninjago (film anim.) 7.00 M.A.S.H. (s.) 8.05 II wojna światowa 9.20 Prima Świat 9.50 Tak jest, szefie! 11.00 Partia 11.50 Poradnik domowy 12.40 Poradnik Pepy Libickiego 13.05 Poradnik Ládi Hruški 13.40 Prima maskotka 14.00 Jak zbudować marzenie 14.50 Królewicz Bajaja (bajka) 16.30 Serce nie sługa (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.05 Pogoda 20.15 Backstage (film) 22.20 Kradzież w Hatton Garden (film) 0.15 Ktoś całkiem obcy (film).

PONIEDZIAŁEK 29 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Durrellowie (s.) 9.45 Ojciec 10.15 Robinsonka (film) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Ogniste kobiety (film) 13.45 Uśmiechy Dany Medřickiej 14.25 Legendy telewizyjnej rozrywki 15.25 Napisala: Morderstwo (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Morderstwa w kręgu (s.) 21.25 Reporterzy TVC 22.05 Kryminolog (s.) 23.10 Wielka włóczega (film).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Kamera w podróży 9.25 Dzikie Meksyk 10.20 Planeta Ziemia: od bieguna do bieguna 11.15 Babel 11.40 Magazyn religijny 12.10 Klucz 12.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 12.55 Nie wydawać ciała 13.20 Ilustrowane felietony Ludvika Vaculika 13.30 Strawa dla duszy & ciała 14.00 Emocje i my 14.30 Zapomniane ofiary 15.25 Nowa Zelandia 16.10 Lotnicze katastrofy 17.00 Duże maszyny 17.45 Z kucharką dookoła świata 18.45 Wieczorynka 19.00 Historie ciekawych przyrodników 19.25 Kawalek drewna 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Jedziemy nad morze (film) 21.40 Loro (film) 23.25 Grzeszna dusza (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Helena (s.) 9.15 Comeback (s.) 9.50 Policja Modrava (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Comeback (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 21.20 Mistrzostwa powiatu (s.) 22.35 Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) 23.30 Dr House (s.) 0.25 Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.25 Gormiti (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.25 M.A.S.H. (s.) 10.30 Cztery syreny (film) 12.30 Strażnik Teksasu (s.) 13.30 Ostatni gliniarz (s.) 14.30 Policja Hamburg (s.) 15.30 Policja w akcji 16.30 Wiadomości kryminalne 16.50 Policja w akcji 17.40 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.05 Pogoda 20.15 Bogowie Egiptu (film) 22.55 Tak jest, szefie! 0.00 Policja w akcji 1.55 Strażnik Teksasu (s.).

